PIĄTEK
16 stycznia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 16 (1045) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA NAUKOWA W GDYNI SZKOLA MORSKA

„Wolność gospodarcza" w Stanach Zjednoczonych

8 grup finansowych

panuje nad życiem ekonomicznym USA

„Wolna inicjatywa", o której tak wiele się mówi w Stanach Zj., wpłynęła na fakt, że wielkie grupy finansowe likwidują większość drobnych przedsiębiorstw i nie dopuszczają do utworzenia nowych.

Nowy Jork (API).

W niedawno złożonym sprawozdaniu komitet senatu U. S. A. stwierdził, że drobne przedsiębiorstwa są stopniowo wchłaniane przez wielkie towarzystwa i grupy finansowe, kierujące tym krajem „wolnej inicjatywy".

Prasa belgijska, komentując sprawozdanie komitetu, poddaje szczegółowej analizie sprawę koncentracji kapitału w Stanach Zjednoczonych.

Już w r. 1940 stopień koncentracji kapitalistycznej był tam bardzo wielki. 200 największych przedsiębiorstw niefinansowych posiadało 55 proc. ogółu aktywów wszystkich pokrewnych towarzystw. Jedna tysięczna wszystkich istniejących towarzystw posiadała 52 proc. wszystkich aktywów ogółu towarzystw amerykańskich. 4 proc. przedsiębiorstw przemysłowych pobierało 84 proc. całego czystego dochodu.

W czasie drugiej wojny światowej, w okresie od 1941 do 1943, trusty amerykańskie i grupy finansowe przyspieszyły, zgodnie ze sprawozdaniem komisji senackiej, koncentrację kapitału. **W imię „swobody" zniszczyły lub wchłonęli około 500.000 małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych. Z danych statystycznych wynika, że 10.000 osób (a więc 0,008 proc. społeczeństwa) ma w swych rękach czwartą część całego kapitału.**

W łonie 200 wielkich przedsiębiorstw, kierujących gospodarką Stanów Zjednoczonych, większość kapitału pozostaje w rękach kilku wielkich akcjonariuszy.

W praktyce 250 wielkich przedsiębiorstw amerykańskich znajduje się pod kontrolą 8 grup finansowych: Morgana, Kuhn-Loeba, Rockefellera, Mellona, du Pont de Nemours i grupy z Cleveland, Bostonu i Chicago.

Koncentracja ta, do której zdołały doprowadzić trusty, niszcząc swych drobnych lub średnich konkurentów, uwidacznia się również w rozdziale majątków. Z danych statystycznych ub. roku wynika, że 10 proc. rodzin amerykańskich posiada 60 proc. całego majątku w kraju.

To samo zjawisko obserwuje się w dochodach.

W czasie wojny administracja dała wielkim przedsiębiorstwom amerykańskim nadzwyczajne przywileje, które pozwoliły im na zebranie olbrzymich zysków.

30 wielkich przedsiębiorstw podzieliło między siebie uprzywilejowane kontrakty, sięgające sumy około 85 miliardów dolarów. Dla tych panów wojna była niezwykle intratnym interesem.

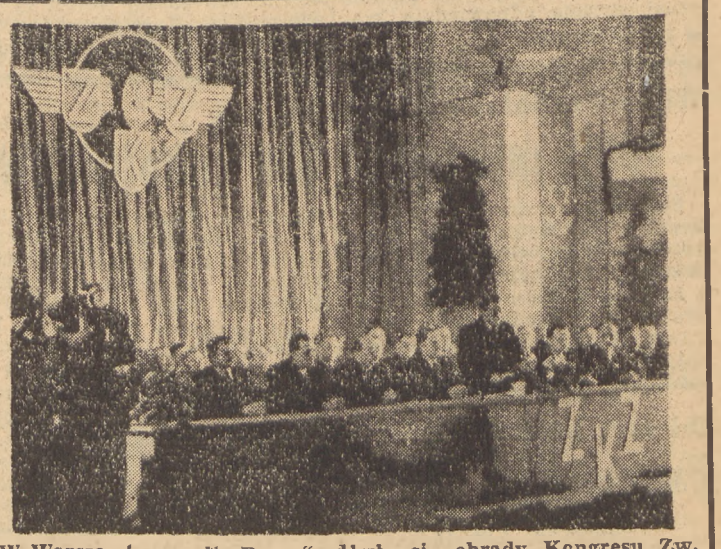

W Warszawie w sali „Romy" odbyły się obrady Kongresu Zw. Zawodowego Kolejarzy. Na zdjęciu Prezydium Kongresu z przewodniczącym, min. Kuryłowiczem.

Fot. SAP

T-wo Przyjaciół Demokratycznej Grecji

powstało w Warszawie

Warszawa (PAP). Na zebraniu przedstawicieli społeczeństwa polskiego, partii politycznych, organizacji społecznych, świata nauki i sztuki, Związku Dziennikarzy R. P., odbytym w dniu 13 bm., **powołane zostało do życia Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji.** Zebranie odbyło się z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego Towarzystwa.

Zagaił zebranie i konieczność zorganizowania Towarzystwa omówił poseł Tadeusz Ćwik. Podkreślił on, że **walka demokracji greckiej o wolność i niepodległość jest walką o ideały wszystkich narodów miłujących pokój.**

Dlatego lud polski z całego serca solidaryzuje się z demokracją grecką w imię braterstwa ludów i pokoju światowego. Poseł Ćwik nie wątpi, że Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji spotka się z poparciem szerokich warstw społeczeństwa polskiego.

Po powołaniu na przewodniczącego zebrania zakonnego poety i bojownika o wolność **Władysława Broniewskiego,** gorąco przemówił do zebranych przedstawiciel greckiego ruchu oporu **p. Georgiu Vassos.** P. Vassos mówił **o głębokiej wdzięczności, jaką żywi naród grecki dla Polski z powodu wysiłków Rządu Polskiego znalezienia sprawiedliwego, demokratycznego i pokojowego rozwiązania problemu greckiego na terenie ONZ.**

Zebranie zakończone zostało wyborem Zarządu Towarzystwa, do którego weszli: Władysław Broniewski jako przewodniczący oraz ob. ob. posłanka Zofja Nałkowska, poseł Zenon Kliszko, poseł Tadeusz Ćwik, poseł prof. Mieczysław Michałowicz, prof. Roman Piotrowski, posłanka Irena Sztachelska, poseł Aleksander Juszkiewicz, poseł Henryk Lukrec, Julian Tuwim, redaktor Ostap Dłuski, Wisła Osóbka Morawska, Kuszyk, Stefan Pol, Witold Sienkiewicz, Barbara Lejder, z ramienia Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację płk. Sękmałecki oraz z ramienia Związku Dąbrowszczaków (Bojowników Walk o Wolność Hiszpanii) płk. Toruńczyk.

Wydała Witosa

w ręce Niemców

KRAKÓW. (PAP). W dniu 5 lutego rozpoczyna się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu rozprawa w sprawie karnej przeciwko Klotyldzie Szembek, oskarżonej o wydanie Wincentego Witosa w ręce władz niemieckich.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia S. O. Antoni Wszolek, oskarżenie wnosi prokurator Sądu Okręgowego Juliusz Janicki.

Pamiętniki Mikołajczyka

w „Tagesspiegel"

Berlin. (PAP) Miesięcznik „Der Tagesspiegel", ukazujący się w strefie amerykańskiej, podał do wiadomości, że otrzymał od Stanisława Mikołajczyka prawo drukowania jego pamiętników w języku niemieckim. Należy zaznaczyć, że „Der Tagesspiegel" prowadzi zażartą kampanię przeciwko zachodnim granicom Polski.

Skazani lekarze niemieccy

proszą USA o rewizję procesu

Waszyngton. (PAP) — 14 lekarzy niemieckich, skazanych niedawno przez trybunał norymberski, zwróciło się przez swych obrońców do amerykańskiego Sądu Najwyższego z prośbą o rewizję procesu. Obrońcy stanęli na stanowisku, że podstawy prawne, w oparciu o które wydano wyrok, są sprzeczne z istniejącym prawem niemieckim, międzynarodowym i wojskowym.

Należy przypomnieć, że spośród 14 wspomnianych lekarzy, 7 skazano na karę śmierci, zaś 5 — na dożywotnie więzienie.

Obiektywna opinia niemieckiego uczonego

Prawda o Polakach w Westfalii

Paryż. Wychodząca we Francji „Gazeta Polska" zamieszcza artykuł M. Bartoszewicza pt. „O Niemcach polskiego pochodzenia", w którym m. in. czytamy:

„Nie tak dawno usłyszeliśmy z ust rzecznika brytyjskiego M. S. Z. oświadczenie, że władze brytyjskie w Niemczech nie zgadzają się na masową repatriację naszych rodaków osiadłych od lat w Nadrenji i Westfalii, gdyż są to „Niemcy polskiego pochodzenia". Te właśnie słowa należy uznać za kiepski dowcip polityczny brytyjskiego dyplomaty w porównaniu z obiektywnością uczonego niemieckiego z czasów cesarsko-wilhelmowskich.

Oto leży przed nami książka, której lekturę polecamy anglosaskim rzeczoznawcom od spraw repatriacyjnych. Autorem jest profesor nauk państwowych uniwersytetu w Kilonii — Ludwik Bernhard. Ukazała się ta książka w roku 1907 w Lipsku pod tytułem: „Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat. Die Polenfrage". (Społeczność polska w państwie pruskim. Kwestia polska). W rozdziale 12 powyższej książki, zatytułowanym „Robotnicy polscy w Nadrenji i Westfali" (Die polnischen Arbeiter im Rheinland-Westfalen) czytamy co następuje:

„W Nadrenji i Westfalii żyje obecnie około 200 tysięcy Polaków; są to przeważnie robotnicy. Między nimi znajdowało się w roku 1905 około 3.000, w roku zaś 1906 około 5.000 Polaków z Galicji i Kongresówki. Masa robotnicza polska, zamieszkująca głównie Nadrenię i Westfalię, pochodzi prawie w większości z Poznańskiego i Pomorza (51 procent), Prus Wschodnich (24 proc.) oraz Górnego Śląska (9 proc.). Około 16 proc. Polaków urodziło się w Nadrenji i Westfalii — jest to już druga generacja.

Ta obca masa robotnicza jest zwarta i solidarna, że dzielnice fabryczne w Gelsenkirchen, Recklinghausen, Herne i Bochum robią wrażenie miast polskich. Ich życie towarzyskie poza pracą stanowią zebrania. Tam słyszą o kraju rodzinnym, o nowych dążeniach i nowych represjach. Te właśnie zebrania **nadają swoistą cechę polskiemu życiu w Nadrenji i Westfalij.** Ani w Poznańskiem i na Pomorzu, ani na Górnym Śląsku Polacy nie biorą tak licznego udziału w towarzystwach śpiewaczych, gimnastycznych (Sokół), robotniczych i oświatowych, jak to się dzieje w Nadrenji i Westfalij. Zebrania te są dla nich obowiązkiem i przyjemnością, zastępują im one widocznie życie rodzinne i towarzyskie. Należy uznać, że Polacy westfalsko - nadreńscy w tym sensie są dobrze zorganizowani. Fakt ich egzystencji na obczyźnie jako jedności narodowej świadczy już o organizacji".

I oto dziś, gdy po długich latach poniewierki i ciężkiej i krwawej pracy dla baronów przemysłu niemieckiego, Kruppów i Stinnesów, „wiarusi" emigracji zarobkowej znad Renu i Ruhry pragną wrócić do swego kraju, dyplomacja zza zasłony dolarowej zagradza im drogę powrotu terminem — „Niemcy polskiego pochodzenia!". Nie mamy obecnie, zwłaszcza po zaznajomieniu się na własnej skórze z metodami „nauki" niemieckiej, wysokiego o niej wyobrażenia, ale dlatego uczonego z epoki Wilhelma II mamy z powodu jego objektywnego sądu o naszych rodakach więcej szacunku, niż dla dzisiejszego brytyjskiego dyplomaty, wczorajszego naszego — sojusznika" — konkluduje autor artykułu.

Odwołanie alarmu powodziowego w Kłodzku

Woda w Nysie opada

Kłodzko. (brc) W nocy z dnia 14 na 15 bm. stan wody na Nysie w Kłodzku obniżył się do poziomu 2 m, co wskazuje na to, że w wyżej położonych miejscowościach wzdłuż biegu Nysy stan zagrożenia musiał się zmniejszyć. W godzinach rannych przerwane zostało na nowo połączenie telefoniczne z Bystrzycą, co jednak nie zdaje się być skutkiem nowych wylewów. Spodziewane jest odwołanie w dniu dzisiejszym alarmu przeciwpowodziowego przy zachowaniu stanu ostrego pogotowia. Nie napłynęły jeszcze meldunki o stratach, jakie wyrządziły wylewy w szeregu miejscowości Ziemi Kłodzkiej.

Huragan w Wiedniu

Wiedeń (obsł. wł.) W wyniku huraganu jaki szalał ubiegłej nocy nad Wiedniem i okolicą, kilkadziesiąt osób poniosło śmierć względnie odniosło ciężkie obrażenia. Huragan pędzący z szybkością 123 km/godz zniszczył cały szereg domów i zniósł zupełnie wzniesione w czasie wojny baraki dla bezdomnych, w których przebywały dotychczas osoby wysiedlone.

Wzrost cen w USA

Wiedeń. (PAP) Wiedeński tygodnik prawicowy „Die Presse" uchodzący za tubę dobrze poinformowanych kół przemysłowych, stwierdza w korespondencji z Nowego Jorku, że *w Stanach Zjednoczonych dają się zauważyć oznaki zbliżającej się inflacji.* Ceny szybko wzrastają. Np. ceny żywności poszły w górę przeciętnie o 40% w przeciągu ostatnich miesięcy.

Skutki polityki rządowej w W. Brytanii

20 proc. pracowników stoczni bez pracy

Londyn. (PAP) Przewodniczący związku zawodowego robotników i techników przemysłu okrętowego w Wielkiej Brytanii wygłosił przemówienie w Glasgow, gdzie znajduje się największa stocznia okrętowa. Oświadczył on, że w **związku z zapowiedzią ministra Cripsa o zmniejszeniu przydziału stali dla przemysłu okrętowego, 20 proc. robotników i techników stoczni brytyjskich znajdzie się bez pracy.**

Przewodniczący związku zakomunikował, że w drugim z kolei największym porcie brytyjskim w **Liverpool, znajduje się bez pracy już 25 tysięcy robotników, na skutek obecnej polityki rządowej.**

W związku z rozwojem sytuacji, konfederacja przemysłowców okrętowych oraz związku zawodowego robotników stoczni, złożyły już protest w administracji brytyjskiej przeciwko zmniejszeniu dostaw stali na cele budowy okrętów o 20 proc. **Protest stwierdza m. in., że na skutek polityki rządowej zostanie przerwana budowa wielu okrętów, co uniemożliwi zrealizowanie transakcyj firm okrętowych z zagranicznymi towarzystwami.**

Japoński handel odradza się

dzięki poparciu Amerykanów

NOWY JORK. (PAP) Armia amerykańska ogłosiła przetarg na zakup 50 tys. bel bawełny w Stanach Zjednoczonych dla Japonii. Bawełna zostanie zakupiona z funduszów uzyskanych w drodze eksportu jedwabiu i innych towarów japońskich. Jednocześnie w Los Angelos ogłoszono o zawarciu pierwszego większego układu handlowego pomiędzy byłym japońskim ministerstwem handlu a koncernem amerykańskim „Yaras and Co".

Umowa uważana jest za początek odradzania się handlu japońskiego na skalę światową.

Z Libanu do Palestyny

wkroczyli Arabowie

Paryż. (PAP). Agencja France Presse podaje z Jerozolimy w oparciu o źródła żydowskie, że bandy arabskie wkroczyły również z Libanu na terytorium Palestyny. Arabowie, którzy zaatakowali osadę żydowską Hanita, byli ubrani w mundury z naszywkami „Palestyna".

Według komunikatu „Haganah" z Libanu przedostało się do Palestyny już kilkuset Arabów.

Hollywood. (API) Korespondent Reutera donosi, że bezrobocie w Hollywood osiągnęło nie notowane dotychczas nigdy natężenie. Z ogólnej ilości 8.500 aktorów filmowych jedynie 600 jest zatrudnionych stale.

Ostra kontrola paliw płynnych

w krajach objętych planem Marshalla

WASZYNGTON. (PAP). Minister spraw wewnętrznych Krug oświadczył na Komisji spraw zagranicznych Kongresu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone każdą ilość paliw płynnych wysłaną do krajów objętych planem Marshalla zastąpią importem. Poza tym konsumpcja paliw płynnych Wielkiej Brytanii i innych krajów objętych planem Marshalla zostanie poddana przez cały czas realizacji planu ostrej kontroli Stanów Zjednoczonych.

Co odbudowano w Warszawie

w roku ubiegłym

WARSZAWA. (PAP). W roku ubiegłym przeważała w Warszawie odbudowa obiektów biurowych i użyteczności publicznej. Budownictwo mieszkaniowe objęło w przybliżeniu ok. 40 proc. ogółu inwestycji.

W roku 1947 na zlecenie Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy zostało wykonane 5079 izb o ogólnej kubaturze 691.714 m sześc., z tego na budynki biurowe przypada 245.539 m. sześc. — 1.732 izby, na różne instytucje użyteczności publicznej, jak szkoły, szpitale, ośrodki zdrowia, muzea itp. przypada 291.875 m. sześc. — 1.718 izb i wreszcie na budynki mieszkalne 150.500 m. sześc. — 1.629 izb. W tym samym okresie Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, prócz prac wykonywanych na zlecenie WDO i WSM przeprowadzając roboty dla „Społem", ZUS, BGS i Banku Narodowego oddało do użytku około 3 tys. izb o łącznej kubaturze 336 tys. m. sześc., w tym izb mieszkalnych około 40 proc.

Jeżeli chodzi o Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, to w roku ubiegłym oddała ona do użytku 732 izby mieszkalne o kubaturze 44 tys. m. sześc. Stanowi to 450 lokali przeważnie półtora lub dwuizbowych.

Elektrownia rumuńsko-bułgarska

Bukareszt. (PAP) Radio bukareszteńskie podało do wiadomości, że Rumunia i Bułgaria zamierzają przystąpić wkrótce do budowy potężnej elektrowni, która będzie wspólnie eksploatowana. Elektrownia stanie w pobliżu „żelaznych wrót" na Dunaju.

Pół miliona par butów

dla ludności cywilnej

Gdynia. (ZAP) — Z końcem bm. Polska otrzyma z demobilu amerykańskiego 500 tys. par butów wojskowych. Część butów przybędzie drogą lądową przez Czechosłowację, większość jednak nadejdzie morzem przez porty Gdyni i Gdańska.

Sprowadzeniem obuwia zajęła się Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego. Para amerykańskiego obuwia kosztować będzie prawdopodobnie cztery tysiące złotych

Przedwyborczy ferwor

Trzecie orędzie Trumana

Prezydent USA stara się zjednać wyborców

Waszyngton. (API) W swym trzecim w ciągu ostatnich 7 dni orędziu przesłanym Kongresowi, prezydent Truman uderzył na alarm stwierdzając, że Stanom Zjednoczonym grozi nieuchronny gwałtowny kryzys, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki zapobiegawcze.

W swym 140 stronicowym raporcie Truman przeprowadza analizę wzrastającej dysproporcji między eksportem i importem Stanów Zjednoczonych, zwraca uwagę na rosnące objawy inflacyjne, którym towarzyszy wzrost zysków wielkich przedsiębiorstw i powtarza swój apel do Kongresu o uchwalenie antyinflacyjnego planu obejmującego kontrolę cen i płac oraz racjonowanie niektórych towarów.

Jeżeli — oświadcza prezydent — **nie potrafimy sami sobie narzucić ograniczeń i wykorzystać administracji dla przeprowadzenia planowych zarządzeń regulacyjnych, to nierównomierny rozwój gospodarczy doprowadzi nas do upadku gospodarczego."**

Dobrze zorientowani obserwatorzy polityczni uważają, że dzisiejsze **orędzie prezydenta Trumana, podobnie zresztą jak poprzednie jego wystąpienia, obliczone jest w pierwszym rzędzie na pozyskanie sympatii przeciętnego Amerykanina, który za trzy kwartały zadecyduje swym głosem o wyborze prezydenta.** Truman pragnie uchodzić za męża opatrznościowego, który uchroni Stany Zjednoczone przed coraz bardziej realną klęską kryzysu gospodarczego.

Zwraca uwagę fakt, że Truman prawie zupełnie pominął w swym raporcie sprawę polityki zagranicznej Departamentu Stanu.

Wallace krytykuje budżet

Nowy Jork (API). Planem gospodarki wojennej nazwał Henry Wallace projekt budżetu na rok 1948 przedłożony przez prezydenta Trumana kongresowi.

Wallace stwierdza, iż kontrast między sumą 11 miliardów dolarów na cele wojenne, a takimi pozycjami jak 37 milionów na budownictwo mieszkaniowe, jest oburzający. Kierunek polityki prowadzonej przez obecną administrację waszyngtońską ujawnia się w fakcie, że Truman domaga się 500 milionów dolarów na prowadzenie powszechnej służby wojskowej, tzn. więcej niż na opiekę społeczną, oświatę, akcję zdrowotną i budownictwo, łącznie.

Plan eksportu i importu

sektora prywatnego

Warszawa (API). **Plan eksportu sektora prywatnego na rok 1948 zamyka się cyfrą 42.696,9 tys dolarów.** Obejmuje on m. in. towary z grupy wytworów pochodzenia roślinnego zwierzęcego, mineralnego, drzewa i koszykarstwa, grupy metali szlachetnych oraz artykuły włókiennicze.

Plan importu inwestycyjnego obejmuje 95 pozycji ogólnej wartości 34.328 tys. dolarów. W grę wchodzą maszyny masarskie, gazmłyńska, tkaniny druciane, opony samochodowe, przybory do przetwórstwa papierniczego, warsztaty samochodowe, obrabiarki, motory Diesla, łożyska kulkukowe i t. p.

Import towaru dla potrzeb przemysłu i handlu prywatnego określony jest sumą 30.252.6 tys. dolarów. Na czoło przywozu wysuwają się: ryż, cytryny, żywice sztuczne, pomarańcze, kawa, herbata, śledzie, parafina, asfalt, tłuszcze roślinne i techniczne, wina gronowe, barwniki, lekarstwa, korek, skóry surowe, specjalne gatunki papieru, książki i czasopisma, cyna, miedź, półfabrykaty z aluminium itp.

Wicemin. Salcewicz w Sosnowcu

1000 mieszkań dla robotników

Sosnowiec (wel). W Sosnowcu bawił przed dwoma dniami wiceminister Przemysłu i Handlu Salcewicz, który odbył konferencję z naczelnym kierownictwem Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Konferencja dotyczyła spraw planowania na rok bieżący jak również budownictwa mieszkaniowego dla górników, co łączy się ściśle z zapewnieniem kopalniom dąbrowskim potrzebnej ilości robotników.

Jak niedawno donosiliśmy Dąbrowskie Zjednoczenie potrzebuje w chwili obecnej około 10 tysięcy mieszkań dla swych pracowników, w roku bieżącym uzyska z nowego budownictwa około tysiąc mieszkań. Plany budowlane na rok bieżący łączą się z zagadnieniem komunikacji, toteż Zjednoczenie Dąbrowskie przed niedawnym czasem złożyło do władz centralnych memoriał w sprawie rozszerzenia sieci tramwajowej w Zagłębiu i stworzenia dla robotników dogodnej komunikacji między osiedlami, a ich warsztatami pracy. Zagadnienia komunikacyjne Zagłębia były również jednym z głównych przedmiotów konferencji, która doprowadziła do uzgodnienia poglądów w najważniejszych sprawach.

Od 1. 1. 1948 r.

Warszawa — najludniejszym miastem Polski

Warszaw (tel. wł.). W grudniu przybyło w Warszawie 16.320 mieszkańców, wskutek czego liczba mieszkańców wzrosła na dzień 1 stycznia br. do 578.441 Tym samym w grudniu Warszawa prześcignęła liczbę ludności najludniejszego dotychczas miasta w Polsce, Łodzi, która liczyła na dzień 1. 1. 1948 — 575.312 mieszkańców.

Pierwszy stan amerykański

Europy Zachodniej

Paryż. Komentując wyniki ostatnio odbytej anglosasko-niemieckiej konferencji we Frankfurcie nad Menem, pismo paryskie „Ce Soir" pisze:

Nie trzeba się odznaczać nadzwyczajną przenikliwością, aby skonstatować, że przyjęte zarządzenia stanowią podstawę przyszłej konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego. *Charakterystycznym jest fakt że ta konstytucja przypomina w zadziwiający sposób konstytucję Stanów Zjednoczonych — z ich Izbą Reprezentantów, Senatem, Prezydentem, Sądem Najwyższym i Bankiem Federalnym.* Wydarzenie frankfurckie — zauważa ironicznie autor artykułu — nosi charakter historyczny, gdyż chodzi tu o utworzenie pierwszego stanu amerykańskiego w Europie Zachodniej.

Nowopowstałe państwo będzie podlegało ścisłej kontroli władz okupacyjnych, mających decydujący głos w najważniejszych dziedzinach życia zachodnio-niemieckiego. W rezultacie *państwo zachodnio-niemieckie będzie niczym innym, jak tylko pierwszą kolonią amerykańską w Europie.*

Wydane przez konferencję frankfurcką zarządzenia sprzeczne są z aspiracjami demokratycznej części społeczeństwa niemieckiego. Oto jedna z głównych przyczyn, dla których proklamacja państwa zachodnio-niemieckiego odbyła się bez większej akcji propagandowej i bez nazywania rzeczy po imieniu.

Podchodząc do stanowiska Francji w tej sprawie „Ce Soir" pisze:

„Jest rzeczą wzbudzającą zdziwienie, że ambasador francuski w Londynie, Massigli, złożył brytyjskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych Kirk Patrickowi demarche wyrażające żal, że rząd francuski nie został uprzednio powiadomiony o 5-punktowym programie konferencji frankfurckiej. „Interwencja" Massigli'ego wypływa jedynie z obawy rządu frankfurckiego przed własną opinią publiczną, podejrzewającą go o przejęcie pewnej części odpowiedzialności za rekonstrukcję państwa zachodnio-niemieckiego, mogącego się w przyszłości okazać wysoce niebezpiecznym dla pokoju i bezpieczeństwa Francji. (pf)

Żołnierze transportu

W Warszawie obraduje obecnie zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy, największego związku zawodowego w Polsce. Zjazd ten nie jest zdarzeniem interesującym wyłącznie ludzi, którzy w kolejnictwie pracują. Komunikacja i transport — to nerw życia nowoczesnego państwa.

Dziś właśnie, w dniu zjazdu kolejarzy, jest pora, ażeby podsumować to wszystko, co na tym odcinku zostało w Polsce w okresie powojennym, a nawet jeszcze częściowo w czasie wojny dokonane.

Zastaliśmy kolejnictwo nasze zdewastowane w sposób katastrofalny. Zniszczonych zostało 40% torów, 63% mostów kolejowych, i taki sam procent wszelkich kolejowych budynków, przeznaczonych zarówno dla służby ruchu jak i na warsztaty. U progu niepodległości mieliśmy warszawski węzeł kolejowy zdewastowany w 95 proc. szczeciński — w 92 proc., wrocławski — w 87 proc. W owym pierwszym okresie posiadaliśmy 20 proc. przedwojennej ilości parowozów, 12 proc. wagonów osobowych i 16 proc. wagonów towarowych.

Kolejnictwo nie miało zbyt długiego czasu na odrodzenie się i odbudowę. Potrzeby życia narzuciły mu konieczność olbrzymiego wysiłku, bez którego cała pozostała praca nie miałaby żadnej wartości i żadnego znaczenia. Zamknięte już liczby za trzeci kwartał roku ubiegłego mówią, iż załadowano 1.034.916 wagonów, co przekracza o 1 proc. najwyższe normy przedwojenne. W zakresie przewozów osobowych w lecie roku ubiegłego, w okresie największego nasilenia ruchu ze względu na urlopy i wczasy, koleje nasze przewiozły więcej niż 25 milionów pasażerów, to znaczy wykonały taką pracę jak przed wojną, posiadając zaledwie 70 proc. przedwojennej ilości wagonów.

Żadne zresztą liczby nie ujmują całokształtu dokonywanej dniem i nocą pracy. Okres niespełna trzech lat nie pozwolił jeszcze na całkowitą odbudowę naszego kolejnictwa, taboru, torów, mostów, stacji, warsztatów i urządzeń łączności. Jeśli więc koleje nasze spełniają dziś zadanie często o wiele większe niż przed wojną, to jest to przede wszystkim dziełem człowieka, dziełem kolejarza, który swym wysiłkiem, inteligencją i zapałem na każdym odcinku nadrabia wielkie jeszcze braki materialne.

Gdy tak wiele mówi się dziś na zachodzie o odbudowie Europy przy „pomocy" amerykańskich dolarów, dobrze jest stwierdzić, ile po cichu, skromnie i bez wielkiego rozgłosu dla odbudowy swego kraju i dla odbudowy Europy zrobili nasi kolejarze przy pomocy własnych tylko rąk i mózgów. Dzięki ich wysiłkowi Polska w Europie nie jest niedostępnym terenem, ale tętni życiem licznych szlaków kolejowych, będących twórczym elementem w życiu całego kontynentu. Dzięki nim eksportujemy żywność do Wielkiej Brytanii, a węgiel do Szwecji. Dzięki nim do fabryk Polski płyną maszyny i surowce. Oni to sprawnymi liniami transportu wiążą dokonania poszczególnych odcinków życia gospodarczego, umożliwiając wykonanie tego, co decyduje o przyszłości kraju — wykonanie Planu.

Prowadzimy wielką wojnę pokojową o odbudowę. Jedną z największych bitew, którą wygraliśmy dzięki kolejarzom, jest bitwa o transport. Za to należy im się wdzięczność całego narodu.

Zbigniew Mitzner.

Gandhi głoduje i ...pisze

Duże wrażenie w Indiach

Nowe Delhi. (Obsł. wł.) W wygłoszonym wczoraj przemówieniu Pandit Nehru oświadczył, że ewentualna głodowa śmierć Gandhiego obciąży sumienie narodu indyjskiego.

„Nienawiść wasza — powiedział Nehru — *ściągnie na was nieszczęście, a odpowiedzialność za śmierć ojca narodu indyjskiego spadnie na wasze sumienia".*

Szereg innych mówców poruszyło ten sam temat w licznych przemówieniach i pogadankach, wygłoszonych w różnych punktach miasta. Organizacje studenckie zawiązały tzw. „Brygady pokoju", do których zapisują się Indusi, Muzułmanie i Sikhowie, przechadzający się razem po mieście.

Jak stwierdzają pisma wszelkich kierunków, *decyzja niezłomnego starca wywołała wszędzie duże wrażenia.* Mahatma spędził noc spokojnie. O wpół do czwartej rano odbył on swą normalną codzienną przechadzkę, po czym podyktował szereg artykułów do następnego numeru swego czasopisma, wychodzącego pod tytułem „Harijan".

Imponująca sprawność MO

Warszawa. (Tel. wł.) Aparat fotograficzny, wartości 250.000 zł, skradziony delegacji szwajcarskiej na dworcu w Katowicach, dzięki energicznym poszukiwaniom milicji odnalazł się, został odebrany złodziejom i odesłany do Szwajcarii.

Akcja milicji, która poszukiwała aparatu w kilku miastach Polski, trwała zaledwie 3 tygodnie.

Owacyjne powitanie przedstawiciela wolnej Grecji

Zakończenie obrad Zw. Zawodowego Kolejarzy

Warszawa (PAP). W drugim dniu obrad Kongresu Związku Zawodowego Kolejarzy, zebrani przyjęli sprawozdanie Komisji Mandatowej, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy zabiera głos przedstawiciel KCZZ p. Włodzimierz Sokorski — omawiając sytuację gospodarczą kraju — mówca podkreślił stały wzrost produkcji, przypominając, że jeżeli w styczniu 1947 roku wynosiła ona 68 proc. produkcji przedwojennej, to już w lipcu przekroczyliśmy poziom przedwojenny, osiągając 102 proc., a w październiku — 116 proc.

„Wy, kolejarze — powiedział p. Sokorski w zakończeniu — **jesteście nerwami naszej Ojczyzny, jesteście jej żywotną częścią i bez was nie może być odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Jestem głęboko przekonany, że kolejarz stanie się podstawowym elementem dzieła pracy w budowie Polski Ludowej".**

Następnie w dyskusji zabrali głos delegaci poszczególnych okręgów Związku, poruszając szereg zagadnień socjalnych.

Mówcy kładli silny nacisk na konieczność rozwoju współzawodnictwa pracy, które staje się **coraz poważniejszym czynnikiem zarówno w podniesieniu sprawności transportu kolejowego, jak również realną gwarancją polepszenia warunków materialnych kolejarza.**

Warszawa (PAP). W dalszym ciągu zjazdu Zw. Zawodowego Kolejarzy przewodniczący poszczególnych komisji składali sprawozdania z prac oraz zgłosili szereg wniosków i dezyderatów dotyczących usprawnienia pracy oraz poprawy bytu. W czasie składania sprawozdań na salę **obrad przybywa przedstawiciel Wolnej Grecji, Georgiu Vassos, witany entuzjastycznie przez zebranych delegatów.** Wśród huraganowych oklasków i okrzyków na cześć walczącej Grecji, Georgiu Vassos wita Kongres w języku polskim, w imieniu wolnej i demokratycznej Grecji, po czym opowiada zebranym o walkach prowadzonych przez naród grecki.

„Żadna siła — stwierdza mówca — **nie zdoła zwyciężyć narodu wolnego, narodu, który będzie zawsze walczyć o wolność i niepodległość.** Pomagajcie walczącej Grecji poprzez wzmocnienie jedności ludu pracującego w Polsce na terenie KCZZ — na terenie Waszego związku oraz na terenie międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych". Kończąc swe przemówienie wśród długotrwałych oklasków, Vassos wyraził wiarę, że robotnik polski stanie pierwszy w szeregach niosących pomoc Grecji demokratycznej.

Po przemówieniu Vassosa delegaci uchwalili rezolucję, w której Zjazd wita powstanie demokratycznego rządu Grecji z generałem Markosem na czele.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Organizacyjnej zebrani uchwalają dalsze rezolucje. W związku z zamordowaniem Augustyna Zoroa i Lukasa Nuneza, bojowników o wolność narodu hiszpańskiego, Walny Zjazd Kolejarzy Polskich wyraża swe oburzenie i głębokie przekonanie, że niedaleki jest dzień, gdy zbrodniczy system faszystowski Hiszpanii zostanie obalony i lud hiszpański krwawiący w walce o wolność obejmie rządy swego kraju.

Druga rezolucja wyraża uznanie dla Generalnej Konfederacji Pracy, która będąc reprezentantką klasy pracującej i interesów całego narodu francuskiego, przeciwstawia się atakom na niezależność swej ojczyzny, prowadzonym przez imperialistów amerykańskich w oparciu o kapitalistów francuskich, degaullowskich faszystów oraz rozbijaczy jednolitego frontu robotniczego z Jouhaux na czele.

Z kolei zebrani uchwalają wniosek Komisji Współzawodnictwa Pracy, który głosi, że masowy ruch współzawodnictwa jest najlepszym wyrazem twórczego udziału rzesz kolejarskich w odbudowie Państwa.

W dalszym ciągu obrad komisja statutowa wniosła szereg projektów zmian do statutu związkowego, które przyjęto jednomyślnie.

Z kolei nastąpił wybór władz związkowych: Zarządu Głównego, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Do Zarządu Głównego wybrani zostali m. in.: ob. Kuryłowicz Adam, Cieślik Adolf, Żukowski Wacław, Pietrzyk Mieczysław.

Zamykając obrady ob. Cieślik złożył podziękowanie za udział w obradach przedstawicielom rządu, KCZZ, partii politycznych, organizacji społecznych oraz delegatom zagranicznym.

Zacieśniają się węzły przyjaźni

Premier Dymitrow w Bukareszcie

Bukareszt. Wczoraj w godzinach południowych przybyła specjalnym pociągiem do stolicy Rumunii bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele, celem podpisania bułgarsko - rumuńskiego traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Przybyłych delegatów powitali przedstawiciele rządu rumuńskiego Georgescu i Livezeanu, którzy w gorących słowach podkreślili znaczenie zacieśnienia się węzłów przyjaźni pomiędzy Bułgarią i Rumunią.

W odpowiedzi na przemówienia wygłoszone przez delegatów rządu rumuńskiego premier Dymitrow oświadczył m. in.: **„Naszym jedynym zadaniem jest zorganizowanie wspólnej obrony naszej wolności i suwerenności, abyśmy byli przygotowani na wszelkie zakusy imperialistów.** Nasze organizacje demokratyczne potrzebują spokoju w celu umożliwienia szerokim rzeszom pracowniczym dobrobytu i możliwości osiągnięcia wyższego poziomu kulturalno-społecznego".

Anglosasi wywożą

urządzenia przemysłowe z Berlina

Moskwa. (PAP) Agencja **TASS donosi z Berlina, że ze stacyj kolejowych, położonych w zachodnich rejonach stolicy odchodzą codziennie pociągi z zaplombowanymi wagonami. Według niedokładnych danych, w listopadzie 1947 r. z Berlina skierowano do stref zachodnich 2.400 zaplombowanych wagonów,** co stanowi 80 wagonów na dobę. W grudniu ze stacji w zachodnich sektorach Berlina wyjeżdżało już przeciętnie po 102 wagony na dobę. Pewne towary wywożono z Berlina również samolotami.

Oficjalnie wszystkie te ładunki nazywają się wojennymi, w rzeczywistości jednak **do wagonów, samochodów i samolotów ładuje się codziennie wyposażenie przemysłowe.** Z amerykańskiego sektora wywozi się całą produkcję fabryki radiowej „Lorenz", z angielskiego sektora zaś ponad 70 proc. produkcji żarówek fabryki „Osram" i wyposażenie elektrotechniczne przedsiębiorstw Siemensa.

Wszystkie te urządzenia przemysłowe zakupywane są według cen tzw. kursu niemieckiego i opłacane bezwartościowymi markami, a dolary ze sprzedaży niemieckich towarów na rynku światowym dostają się do kieszeni kapitalistów z Wall Street i londyńskiej City.

Według wiarygodnych wiadomości, z Berlina wywozi się na zachód do stref anglosaskich produkcję metalurgiczną, wyposażenie dla hutnictwa, konstrukcje stalowe, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, narzędzia precyzyjnej mechaniki i optyki, ceramikę, szkło, produkty chemiczne, złom, papier i tekstylia.

Przegląd prasy

Emigranci między sobą

Sprawa Mikołajczyka nie schodzi w dalszym ciągu ze szpalt emigracyjnej prasy polskiej. Tygodnik „Wiadomości" (wydawany w Londynie i drukowany w Brukseli) pisał ostatnio, że powołani Mikołajczyka na premiera po Sikorskim

„było punktem wyjścia jego szkodliwej i zbędnej kariery, było jeszcze jednym przykładem fatalnego doboru ludzi w naszym społeczeństwie. Nie mamy pewności, czy p. Mikołajczyk zdaje sobie sprawę z tego, że do żadnej roli czołowej się nie nadaje".

Równie niesprzychylni odniósł się do Mikołajczyka Cat-Mackiewicz w swym tygodniku „Lwów i Wilno".

Najzabawniejsza jest polemika — pisze w związku z tym „Robotnik", *która trwa w prasie emigracyjnej w okół pozbawienia Mikołajczyka obywatelstwa przez Rząd na mocy uchwały Sejmu. Po ogłoszeniu tej wiadomości w londyńskim organie Mikołajczyka „Jutro Polski", ukazało się dnia 14 grudnia ub. r. „oświadczenie przywódców PSL" (tak tytułują siebie właściciele will pod Londynem). Mikołajczyk w tym oświadczeniu kwestionuje wybory do Sejmu w Polsce i dochodzi do wniosku, że „nie ma więc ani też Sejm, ani Rząd przez wyłoniony prawa decydować o pozbawieniu obywatelstwa żadnego obywatela polskiego".*

Na to „Orzeł Biały" (organ „samego" Andersa) zapytuje Mikołajczyka: „Czy składał Pan w lutym 1947 r. ślubowanie poselskie i czy brał Pan następnie udział w obradach tego Sejmu?" Jeśli tak, to jakim prawem krytykuje Pan teraz uchwałę o pozbawieniu Pana obywatelstwa? I dalej jeszcze jedno drażliwe pytanie: „A jakimże prawem pozbawiony został obywatelstwa generał Władysław Ander i 75 innych oficerów Wojska Polskiego?... A inicjatorem tej uchwały w stosunku do gen Andersa był nie kto inny, jak tylko — pan Mikołajczyk..."

„Robotnik" konkluduje:

„Wcześniej czy później nastąpi jednak pogodzenie. Kompromis osiągnięty zostanie na wspólnej płaszczyźnie nienawiści do obecnej polskiej rzeczywistości. Burza przeciwko Mikołajczykowi, która jeszcze trwa, musi minąć. Stosunki wśród przywódców polskiej emigracji w Londynie określić można jednym słowem: „błoto". A pożar w błocie nie może długo trwać".

Międzyrzecz — miasto nieznane

(Reportaż z Ziemi Lubuskiej)

U ujścia Paklicy do Obry rozsiadło się piękne i bogate ongiś miasto Międzyrzecz, zwane po łacinie Mederecum lub Interamna.

Jest to stara osada wielkopolska. Niemcy dopiero w r. 1815 opanowali Międzyrzecz i rozpoczęli dzieło gwałtownej germanizacji, starannie zacierając ślady polskości i niszcząc zabytki, pozostałe z czasów piastowskich i późniejszych.

W 1945 r. Międzyrzecz wraca do Polski. Miasto jest poważnie zniszczone. Pozostały na miejscu twardy, wypróbowany w walce z germanizmem element autochtoniczny pod przewodem osiedleńców ze „starego kraju" zabiera się do pracy. Powoli normuje się życie społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Fala repolonizacyjna zaniosła w mury międzyrzeckie również młodego, utalentowanego i niezwykle pracowitego artystę — malarza Alfonsa Kowalskiego, zagorzałego regionalistę kujawskiego, który natychmiast zebrał się do ratowania zabytków przeszłości i stworzenia Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej.

Zaczątek muzeum stanowiły znikome szczątki niemieckiego Muzeum Regionalnego a przede wszystkim zabytki z terenu całego powiatu. Muzeum mieści się w 5 salach Domu Społecznego, a obecnie zostało przeniesione do budynku obszerniejszego.

Punkt ciężkości muzeum spoczywa na działach, które uwypuklają polskość tych ziem, co szczególnie tutaj, dzięki zbiorom zostało podkreślone. Muzeum międzyrzeckie jest, z trzech istniejących na Ziemi Lubuskiej (Gorzów, Zielona Góra) największe i najbogatsze w zbiory

Polska przeszłość

Dział ten ilustruje swymi dokumentami niezaprzeczalne nasze prawo do tej ziemi i stanowi więź dokumentarną, łączącą Międzyrzecz na przestrzeni wielu wieków z Polską centralną. Znajdują się tu dokumenty królów polskich: 3 dokumenty Jana III Sobieskiego, Augusta II i Augusta III oraz St. Aug. Poniatowskiego. Dokumenty te dotyczą przywilejów nadawanych cechom.

Najstarsza odbitka w kapsułce drewnianej (woskowa) pochodzi z dokumentu datowanego w r. 1582. Przedstawia ona herb miasta Międzyrzecza, a więc orła piastowskiego w bramie otoczonej 4 basztami. Podobny herb Międzyrzecza widzimy w Sukiennicach krakowskich w hali targowej, gdzie umieszczone są herby wszystkich miast polskich. Na szczególną uwagę zasługują pieczęci z okresu W. Ks. Warszawskiego.

Księgi Praw Konstytucji i Przywilejów drukowane w r. 1733 i 1735 r. w Warszawie świadczą, że posługiwano się nimi i były w użyciu w tut. ratuszu.

Ciekawym dokumentem przeszłości polskiej jest orzeł polski, wycięty z blachy żelaznej o rozmiarach 77 x 55 cm. Na orle tym widnieje przyklejona karteczka pożółkła z następującym napisem: „Dieser polnische Adler hing bis zum Jahre 1905 am Meseritzer Rathaus und wurde bei einer Renovierung abgenommen, Meseritz den 23. Januar 1906". (Orzeł ten wisiał do r. 1905 w ratuszu międzyrzeckim i został zdjęty w czasie renowacji, Międzyrzecz, 23. I. 1906).

Ludność Międzyrzecza od najdawniejszych czasów trudniła się tkactwem i piernikarstwem.

Przemysł tkacki rozwinęła rodzina Wernerów. Piernikarstwo rozwój swój zawdzięcza mistrzowi piekarskiemu Kosickiemu. Z jego to wytwórni pochodzą formy o motywach ludowych, których w muzeum znajduje się 40 odmian.

Zbiór starych monet

Dalej widzimy ciekawe zdjęcia i rysunki najstarszego zamku Ziemi Lubuskiej, znajdującego się w Międzyrzeczu. Zamek ten, którego mury dotrwały do naszych czasów, położony jest między rzekami w miejscu, gdzie Paklica wpada do Obry. Stąd właśnie wywodzi się nazwa miasta Międzyrzecz. Zamek wzniesiony został na sztucznym usypisku przez Bolesława ks. kaliskiego w XIII wieku. Mury, które dotrwały do naszych czasów pochodzą z czasów Kazimierza Wielkiego. Zamek popadł w ruinę w czasie wojen szwedzkich i od tego czasu, tj. od 17 w., pozostał niezamieszkały i nieodbudowany.

Ciekawy jest też rysunek litograficzny, wykonany przez R. Budzińskiego w 1925 r., przedstawiający jedną z dwu okrągłych baszt. Inne zdjęcie przedstawia podwórzec zamkowy, okolony murem, inne bramę wjazdową, gdzie kiedyś znajdował się most zwodzony. Dalej widzimy zdjęcia zrabowanych obrazów przez Niemców malowanych w 18 w. przez Karola Alberti'ego przedstawiające widoki zamku od strony Obry.

Jest tu także ciekawy zbiorek numizmatyczny starych monet polskich. Są tu: półgrosz z czasów Kazimierza Jagiellończyka, grosz polski Zygmunta III, półtorak koronny Zygmunta III oraz półtorak bity w mennicy bydgoskiej również z XVI w. Dalej monety Jana Kazimierza, Augusta III, Stanisława Augusta. Wreszcie monety z czasów porozbiorowych, bite we Wrocławiu, monety ks. Warszawskiego, Poznańskiego, okupacyjne i wiele innych.

Ciekawe są też zdjęcia zabytków klasztornych pocysterskich w Gościkowie. Widzimy tu budynki klasztorne, kościół klasztorny i piękne pomniki rokokowe, postawione w obrębie klasztornym. Dalej ołtarz oraz obraz wielkich rozmiarów, który przetrwał do naszych czasów, a przedstawia akt nadania ziemi Cystersom przez fundatora klasztoru, kasztelana Mikołaja Bronisza.

Przemysł artystyczny

Znajdują się tu wyroby snycerskie, kowalskie, ślusarskie, militaria, szable antyczne, rzeźba kościelna i malarstwo. Na szczególną uwagę zasługują piękne rzeźby kościelne roboty miejscowej, oparte na motywach gotyku rokoko. Dalej kielichy barokowe srebrne-pozłacane, misa chrzcielna ze sceną „ćwiartowania" z 15 w. i lichtarze cynowe z 17 w.

Godnym uwagi eksponatem jest skarbczyk żelazny, ręcznie kuty, z zamkiem zatrzaskowym na 12 zasuwek, znakowany i datowany r. 1753 z literami D. G. P. Mechanizm zatrzaskowy przysłonięto pięknie wyciętym i wymalowanym barwnie w kształcie owoców i roślin reliefem.

Z militariów mamy tu miecz średniowieczny, groty, dziryty, oszczepy, pistolety zapłonowe, ostrogi średniowieczne i inne.

Z mebli wyróżnia się fortepian stołowy i zegar angielski kurantowy.

W powiecie międzyrzeckim mieszka kilka tysięcy autochtonów, którzy zachowali swą polskość wśród zalewu germańskiego. Najliczniejsza jest zwarta grupa w Dąbrówce Wlkp. na południu pow. międzyrzeckiego. Polska ludność od wieków tam osiadła, posiada swoje zwyczaje, obyczaje i gwarę. Mieszkańcy Dąbrówki — nadzwyczaj muzykalni — wytwarzają własne instrumenty jak „koziol" (instrument o innym stroju niż dudy czy kobza) i „mazanki" — skrzypce o 3-ch strunach. Mają też swoje melodyjne pieśni, zanotowane już i spisane przez mgr. S. Sobieskiego.

Pracowite ręce tego bogatego w zmysł artystyczny ludu polskiego tworzą cenne tkaniny i hafty. Jeszcze dzisiaj kobiety dąbrowieckie ubierają się w oryginalne i barwne stroje.

W muzeum w dziale etnograficznym widzimy wiele eksponatów, darowanych przez tut. ludność. Wymienię też niektórych ofiarodawców poszczególnych eksponatów, których nazwiska są charakterystyczne i typowe dla tej osady: Konopa, Bimek, Budych, Lupa, Kostyra, Gołek, Kusior, Gras, Karcz, Wośko.

Prehistoria

Eksponaty prehistoryczne pochodzą wyłącznie z terenu powiatu. Z epoki kamiennej: narzędzia rogowe, łupane i gładzone, siekiery, młoty i toporki. Ciekawa jest rekonstrukcja przyrządu do wiercenia otworów w kamiennych narzędziach. Z epoki brązowej widzimy tu już różnego kształtu naczynia, pięknie choć skromnie zdobione: jak kubki, czerpaki, miski, puchary, zabawki dziecięce, sierp i młot oraz urny — popielnice. Z epoki żelaznej bogaty zbiór przedmiotów kultury łużyckiej. Widzimy tu rozwój formy, kształtu, zapotrzebowań i bogactwo zdobnicze. Eksponaty z okresu wczesno-historycznego i średniowiecznego dają zestawienie poszczególnych ułamków z charakterystyczną linią falistą, typową dla naszego polskiego zdobnictwa. Wyróżnia się rekonstrukcja chaty słowiańskiej, wykonana na podstawie wykopaliska w Trocichu.

W dziale zdobniczym zaciekawiają nas ogromne kości mamuta, czaszki hipopotama, słonia i wiele innych eksponatów.

Ogólne wrażenie

Muzeum bogate przede wszystkim w zabytki przeszłości polskiej, etnografii i prehistorii znajduje się w lokalu nieodpowiednim. Dlatego gorąco należy poprzeć wysiłki kierownictwa, by jak najprędzej mogło być umieszczone we własnym obszernym gmachu. Budynek, który się obecnie remontuje, w najbliższej przyszłości okaże się także nie wystarczający mimo jego obszernych sal. Dlatego należało by wkrótce przystąpić do przebudowy i przyległego budynku. Sala tego budynku odpowiadałaby na wystawy. Doskonały zaś jest wybór miejsca ze względu na zamek, położony w sąsiedztwie i piękne otoczenie rzeki i parku.

Trudno jest tego dokonać kustoszowi Kowalskiemu, który w tym krótkim czasie stworzył dzieło nieprzemijającej wartości. Ministerstwo Ziem Zachodnich i Naczelna Dyrekcja Muzeów winny jak najwcześniej przyjść z pomocą finansową i pomóc w odbudowie wspomnianych obiektów. Niech Międzyrzecz stanie się ośrodkiem kultury naszej na zachodzie, która świadczyć będzie, że ziemie te od wieków były i są polskie.

Mieczysław Dereżyński

Czy też może czasem szorstkie i czerwone od pracy fizycznej. Nawet najbardziej zaniedbane ręce po kilkakrotnym natarciu ich w ciągu dnia matowym kremem „Anida" odzyskują swą elastyczność, białość, stają się miękkimi i gładkimi — tak jak sobie tego życzymy.

Czy »trzecia siła« jest wynalazkiem Bluma czy też Marshalla?

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „API")

Londyn, w styczniu.

„Trzecia siła" jako termin polityczny, jest wynalazkiem Leona Bluma. Lecz sama idea, która zrodziła się oczywiście wcześniej, niż to słowo, nie jest tworem przywódcy prawego skrzydła francuskich socjaldemokratów.

Nie można w żadnym razie uważać tego za zagadnienie czysto akademickie, gdyż teraz, gdy koncepcja ta przystroiła się w szaty postępowej frazeologji, znalazła ona uznanie wśród wielu socjalistów w szeregu krajów poza Francją. W Anglji cieszy się ona obecnie nawet wielkim powodzeniem.

TAK WYGLĄDA RZECZYWISTOŚĆ

„Trzecia siła", według oświadczenia Leona Bluma, ma stanowić jakoby pomost między Wschodem a Zachodem. W rzeczywistości jednak ten sam Blum jest całym sercem za planem Marshalla, **a więc dalekij jest od uniezależnienia się od dominacji Stanów Zjednoczonych.** Jest on przeciwnikiem wszystkiego, co tchnie postępem i demokracją.

Jego „niezależność" w stosunkach ze Wschodem dziwnie kontrastuje z zależnością od waszyngtońskich twórców ustawodawstwa, skierowanego przeciwko związkom zawodowym i przeciwko Murzynom. Czyni łagodne i bolesne wyrzuty generałowi de Gaulle, gdy niektóre wystąpienia tego „dyktatora" uniemożliwiają mu zachowanie milczenia, natomiast pełne złośliwości potępienie przezeń francuskiej partji komunistycznej jest zjawiskiem stałym. Prowadzi zażartą walkę przeciwko lewicy w łonie swej własnej partji socjalistycznej, natomiast nie występuje nigdy przeciwko prawicy. Mówi o niepodległości Francji, chociaż wie, iż pierwszym ciosem, zadanym tej niepodległości, były prowadzone przez niego rokowania w r. 1946 o pożyczkę amerykańską. Tyle można powiedzieć o obiektywiźmie „trzeciej siły" i o drodze pośredniej.

W POSZUKIWANIU OPARCIA

Sytuacja wewnętrzna Francji usprawiedliwia usiłowania prawicowych przywódców francuskiej partii socjalistycznej w kierunku zorganizowania trzeciej siły. Jest to zjawisko naturalne, **że tracąc swych zwolenników wśród klasy robotniczej i nie mogąc współzawodniczyć wśród konserwatywnego odłamu społeczeństwa z partiami prawicowymi**, chyląca się ku upadkowi partia stara się znaleźć nowe hasła.

W Anglii to nie jest potrzebne. Partia Pracy posiada mocną pozycję, jako jedna z dwóch wielkich partyj, dominujących w życiu politycznym. Reprezentuje ona również masowy ruch lewicowy klasy robotniczej, chociaż kierownictwo tej partii nie różni się od Leona Bluma i jego przyjaciół. Ci członkowie Partii Pracy, którzy interesują się trzecią siłą i piszą o niej artykuły w gazetach, troszczą się na ogół o inne państwa europejskie. Propagują tam ruch dla Francji Bluma, dla Włoch Saragata itd.

Anglii samej grozi, oczywiście, bardziej niż jakiemukolwiek innemu państwu w Europie zachodniej, dominacja polityczna St. Zjednoczonych. Jej ogólna sytuacja w dziedzinie handlu zdała ją prawie całkowicie na łaskę pana Marshalla. Głoszenie przez brytyjskich mężów stanu jednakowej niezależności w stosunkach Anglji ze Wschodem i Zachodem jest nonsensem, gdyż fakty mówią o czynie odwrotnym.

„POŚREDNIA DROGA"

A jednak to właśnie twierdzi pan Attlee i jego koledzy. Utrzymują oni w swych przemówieniach, że Anglja wybrała drogę pośrednią i zamierza nią kroczyć. Po stwierdzeniu tego pan Attlee w ostatnim swym przemówieniu przeszedł do... ataku na Związek Radziecki, chcąc dać tym dowód, że jest bardzo... samodzielny. Szkoda tylko, że dla poparcia swojej tezy nie zaczął on rzucać gromów na Trumana z równym zapałem.

Z tego wszystkiego wysnuć można jeden wniosek, że trzecia siła jest **określeniem, wprowadzającym w błąd opinię publiczną. Celem trzeciej siły jest podporządkowanie narodów Europy Zachodniej dominacji amerykańskiej.** Zrodziła się ona nie w paryskiej siedzibie socjal-demokracji, lecz w siedzibie waszyngtońskiego Departamentu Stanu. **Trzecia siła nie jest wynalazkiem Leona Bluma, lecz George'a Marshalla.**

Derek Kartun

Nowe czasopisma naukowe

We Wrocławiu ukazał się pierwszy zeszyt nowego czasopisma matematycznego „Colloquium Mathematicum". Pismo to publikuje w języku francuskim i angielskim krótkie komunikaty naukowe, zawiera obszerny dział zagadnień nierozwiązanych, streszczenia referatów oraz kronikę informacyjną o pracach wszystkich ośrodków matematycznych polskich, a w szczególności Wrocławia.

Pierwszy zeszyt pisma przynosi na 64 stronach komunikaty oraz prace 28 autorów polskich, amerykańskich, czeskich i francuskich.

Redaktorem pisma jest profesor Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu Edward Marczewski, do Komitetu Redakcyjnego wchodzą ponadto profesorowie tejże uczelni: Bronisław Knaster, Hugo Steinhaus i Władysław Ślebodziński.

*

Ukazał się 34 tom wydawnictwa naukowego Fundamenta Mathematicae (drugi tom powojenny), zawierający na 332 stronach druku w językach: francuskim i angielskim 32 prace autorów polskich, amerykańskich, angielskich, radzieckich, szwajcarskich i węgierskich z dziedziny teorii mnogości, topologii oraz teorii funkcji.

Wydawnictwo to, założone w r. 1919 przez trzech ówczesnych profesorów Uniwersytetu Warszawskiego: śp. Zygmunta Janiszewskiego, śp. Stefana Mazurkiewicza i Wacława Sierpińskiego, ogłosiło dotąd przeszło tysiąc prac naukowych 233 matematyków polskich i zagranicznych, wśród których nie brakło najwybitniejszych uczonych współczesnych z całego świata. Obecnie redaktorami „Fundamenta Mathematicae" są profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego — Kazimierz Kuratowski i Wacław Sierpiński.

O podwyższenie produkcji

Rozbudowa fabryk włókienniczych

Łódź (PAP). Miniony rok 1947 przyniósł przemysłowi budowy maszyn włókienniczych szereg znacznych osiągnięć zarówno w dziedzinie zwiększenia jak i rozbudowy tej gałęzi produkcji.

Przed wojną polski przemysł włókienniczy w 80 proc. zaopatrywał się w maszyny i urządzenia na rynkach zagranicznych. Powojenna praca przemysłu maszyn włókienniczych, a w szczególności prace, podjęte w minionym roku przyczyniły się w wielkiej mierze do zaspokojenia doraźnych potrzeb.

W 1947 r. dostarczono przemysłowi włókienniczemu samych tylko części zamiennych wartości 300 milionów złotych. W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 1 (Schreibler i Grohman w Łodzi) uruchomiono 50 tys. wrzecion. Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych wyprodukowało po wojnie szereg prototypów maszyn będących dziełem polskich konstruktorów.

Plan produkcji przemysłu budowy maszyn włókienniczych na rok 1948 przewiduje dostarczenie przemysłowi włókienniczemu urządzeń i maszyn, z których część nie była dotąd w Polsce produkowana. Zjednoczenie dostarczy w 1948 r. części zamiennych do maszyn włókienniczych wartości około 1.200 mil. złotych. W ten sposób **produkcja maszyn włókienniczych i części zamiennych przewyższy w 1948 r. dwa i pół razy poziom produkcji przedwojennej, a w kilku gałęziach osiągnie wydajność, która pozwoli całkowicie zaspokoić potrzeby kraju, a nawet przeznaczyć część wyrobów na eksport, tym bardziej, że zagranica ubiega się o polskie maszyny włókiennicze.** Już w ubiegłym roku kilka krajów zakupiło w Polsce szereg maszyn włókienniczych za ogólną sumę ok. 400 tys. dolarów.

Wielkie zadania, jakie zostały postawione przemysłowi budowy maszyn włókienniczych stwarzają konieczność dalszej jego rozbudowy. **Poza rozbudową istniejących fabryk Zjednoczenie przystąpiło do budowy trzech nowych, a mianowicie do budowy pierwszej w Polsce fabryki igieł dziewiarskich w Łodzi, fabryki zgrzeblarek bawełnianych w Zielonej Górze oraz fabryki maszyn przędzalniczych w Cieplicach.**

Kilka dni temu teatr śląski im. St. Wyspiańskiego gościł u siebie na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali" bohatera pracy — Wincentego Pstrowskiego z rodziną. Na zdjęciu Pstrowski (trzeci od lewej) w rozmowie z dyr. Krasnowieckim i przedstawicielami prasy

List z Westfalii

Jak długo jeszcze?

Bytom. (jł) Redakcji naszej oddany został do wykorzystania ciekawy list prywatny, który z Westfalii nadszedł do Bytomia. Z listu tego cytujemy najbardziej charakterystyczne zdania:

„Reemigracja westfalska dotąd nie ruszyła i żyjemy w obawie, że stać będzie na martwym punkcie, aż będzie rzeczywiście za późno. Przydział darów zagranicznych jest coraz rzadszy i mniejszy, ale dla Niemców starczy."

„Związek Polaków — kontynuuje autor listu — mimo usilnych starań swych władz, nie jest do tej pory zalegalizowany, naszego majątku społecznego, jak drukarnię w Herne, banku w Bochum i wiele innych polskich nieruchomości, rozmieszczonych na zachodzie Niemiec, dotąd nie rewindykowano. Nawet ludziom wytrwałym opadają ręce i odchodzi ochota do pracy społecznej. Anglicy wszystko utrudniają."

„Niedobitki naszych wspólnych znajomych z obozu koncentracyjnego, rozproszyły się na wszystkie strony. Przebywają na prywatnych posadach wzgl. na studiach w strefie amerykańskiej i walczą o byt zapomniani i opuszczeni. Ogół wychodźstwa cierpi skrajną nędzę materialną. — Jedynie głęboko zakorzeniony duch polskości i nadzieja powrotu do Ojczyzny podtrzymują nas na duchu. Jak długo jeszcze czynić nam będą trudności!

Kurs ratowniczy P .C. K.

Katowice. — W związku z wykonaniem planu szkolenia personelu sanitarnego na rok 1948 Okręg Śląsko-Dąbrowski PCK organizuje kurs dla ratowników I stopnia (instruktorów drużyn ratowniczych PCK. Kurs rozpocznie się 3 lutego br. Czas trwania kursu jest przewidziany na około miesiąca. Uczestnicy kursu mieszkać będą w internacie Ośrodka Szkolenia Sanitarnego PCK w Katowicach, gdzie kurs będzie się odbywał. Koszty urządzenia kursu włącznie z zakwaterowaniem i wyżywieniem słuchaczy ponosi Okręg.

Na kurs mogą się zgłosić mężczyźni w wieku od 18 do 30 lat, odpowiadający następującym warunkom: dobry stan zdrowia, kwalifikacje moralne, ukończenie co najmniej 7 klas szkoły powszechnej, zaświadczenie lojalności wobec Państwa i Narodu Polskiego. Zgłoszenia na kurs przyjmują wszystkie Oddziały PCK na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego. Absolwenci kursu będą instruktorami w Oddziałach PCK i zajmą się szkoleniem ratowników II stopnia i organizowaniem drużyn ratowniczych. Zadaniem drużyn ratowniczych jest niesienie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach w czasie klęsk żywiołowych, społecznych itp.

Cement polski zdobywa rynki światowe

Perspektywy rozwoju i eksportu

Sosnowiec (wel). Znany już szeroko za granicą cement polski zajmuje obok węgla i cukru czołową pozycję w wykazie artykułów eksportowych. Coraz większe stosowanie cementu w budownictwie stwarza przed naszym przemysłem cementowym wspaniałe perspektywy rozbudowy i zwiększenia wywozu. Już dziś, w trzy lata po wojnie, przemysł ten może się poszczycić pięknymi wynikami produkcji.

W r. 1947 wyprodukował on 1.519.366 ton cementu, co stanowi 104,7 % planu rocznego. Kiedy w r. 1945 wyprodukowano w Polsce 391.909 ton cementu, to już w roku następnym (1946) produkcja tego artykułu wyniosła 1.373.254 ton, a rok ubiegły dał dalszą zwyżkę prawie o 200 tysięcy ton. Olbrzymi postęp osiągnięto dzięki uruchomieniu dalszych czterech pieców w Opolu i Nowej Wsi oraz udoskonaleniu organizacji pracy w poszczególnych fabrykach cementu.

W chwili obecnej pracuje w Polsce 13 fabryk cementu, które zakreślony plan produkcyjny w roku ubiegłym wykonały w następującej wysokości: Goleszów — 119 proc., Górka — 81 proc., Grodziec — 70 proc., Groszowice — 123 proc., Opole — 136 proc., Podgrodzie — 84 proc., Rejowiec — 87 proc., Saturn — 123 proc., Szczakowa — 107 proc., Wejherowo — 122 proc., Wiek — 102 proc. i Wysoka — 102 proc. Część cementowni nie zdołała wykonać planu z powodu poważnych przeszkód (psucie się zużytych maszyn), niedostateczne zaopatrzenie w energię elektryczną itp.).

Centralny Zarząd Przemysłu Cementowego zamówił szereg kompletów nowych maszyn dla cementowni, po otrzymaniu których fabryki te odzyskają pełną zdolność produkcyjną. Dostawa nowych maszyn nastąpi w ciągu najbliższych dwóch lat.

Poczta Wielkich Katowic

Jak należy adresować przesyłki

Katowice. Jak wszystkie wielkie środowiska miejskie, Katowice również posiadają na swych peryferiach szereg filialnych urzędów pocztowych, które m. in. mają również obowiązek doręczania nadeszłych przesyłek w rejonach swoich siedzib. Urzędami tymi są: Katowice 3 w Bogucicach, Katowice 4 w Załężu, Katowice 5 w Dębu, Katowice 6 w Ligocie, Katowice 10 w Brynowie i Katowice 11 w Zawodziu.

Dyrekcja Poczt, mając na uwadze usprawnienie doręczania korespondencji w obrębie miasta Katowic, zwraca się z uprzejmą prośbą do instytucyj, przedsiębiorstw i firm handlowych, oraz do osób prywatnych, związanych z wyszczególnionymi miejscowościami, aby do adresów swych wprowadziły na stałe sposób adresowania, podany przez pocztę, to jest, aby do nazwy „Katowice" dodawały odpowiednią cyfrę arabską, oznaczającą oddawczy urząd pocztowy Wielkich Katowic. Na przykład adres do Ligoty winien brzmieć: „Gowarzewski Warzywniec, przedsiębiorstwo budowlane — Katowice 6, ul. Hucuiska 24."

Akcja w tym kierunku usprawni i przyspieszy doręczenie przesyłek pocztowych, przeznaczonych do Katowic, gdyż w sortowniach i ambulansach pocztowych przesyłki, adresowane do katowickich urzędów filialnych, będą zgodnie z ich numerami łączone w jednorodne wiązanki i z ominięciem głównego urzędu pocztowego Katowice 1 trafią bezpośrednio do swego właściwego urzędu oddawczego, a stamtąd do rąk adresata.

Usuwamy ślady wojny

i niszczycielskiej gospodarki okupanta

Katowice. Z uznaniem należy podkreślić wkład saperów 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty, którzy pod dowództwem pplk. dpl. Dworkina brali udział w ub. roku w rozminowaniu terenów i objektów województwa śląsko - dąbrowskiego.

Akcja rozminowania równie niebezpieczna jak walka na froncie, została prawie zakończona, a saperzy chlubnie spełnili swe zadanie, umożliwiając tak rolnikowi jak i robotnikowi normalną pracę na roli i w zakładach przemysłowych.

W okresie od maja do listopada 1947 r.: unieszkodliwiono (zebrano i zniszczono) 354.724 szt. min różnego rodzaju oraz bomb lotniczych i pocisków artyleryjskich, sprawdzono obszar 4.722 km². Saperzy sprawdzili w ubiegłym roku 7.955 km różnych dróg, 1.160 km torów kolejowych, rozminowując 25 zakładów przemysłowych, 15 kopalń, 46 mostów kolejowych i 58 mostów drogowych. W samych hutach śląskich zostało zniszczonych 26.111 sztuk jednostek wybuchowych, a przy ofiarnej pracy nad rozminowaniem terenów i objektów zginęło 4 saperów i 4 zostało rannych.

Społeczeństwo śląsko - dąbrowskie, w uznaniu zasług, położonych przez saperów 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty przesyła za pośrednictwem pracy serdeczne podziękowanie wszystkim żołnierzom oraz ich dowódcy ppłk. dpl Dworkinowi.

Górnicy koncertują

ZABRZE. Staraniem Rady Zakładowej i Dyrekcji kop. „Zabrze-Wschód" przy wydatnej pomocy Zw. Zawod. Górników, odbył się tu w wypełnionej do ostatniego miejsca świetlicy CZZG bezpłatny koncert załogowy, z udziałem orkiestry salonowej kopalni pod batutą Antoniego Czaunera oraz solisty W. Wunderlicha (skrzypce) i O. Dronki (ksylofon).

Słowo wiążące wygłosił kier. świetlicy Janecki. W przerwie koncertu dłuższe przemówienie na temat konieczności upowszechnienia kultury wygłosił przewodniczący M. R. N. m. Zabrza Drożyński.

Zakupy na wystawie plastyków

KATOWICE. Na zamkniętej przed kilku dniami wystawie prac artystów, zrzeszonych w Okręgowym Związku Pol. Art. Plast. w Katowicach, Wojewódzka Rada Kultury dokonała zakupu dzieł artystów: W. Ciechanowicza, S. Dawskiego, J. Dutkiewicza, E. Piwowarskiego, B. Stawińskiego i M. Wyrożemskiego.

W warunkach, kiedy reprezentacyjne nawet wnętrza wielu urzędów i instytucji zdobią często produkty niemieckiej szkoły malarskiej o wątpliwej wartości artystycznej, popieranie pełnowartościowej sztuki polskiej przez Woj. Radę Kultury winno być przykładem jak najbardziej zachęcający.

Wystawa czechosłowacka w Katowicach

KATOWICE. Ciesząca się dużym powodzeniem w Warszawie, Łodzi i Poznaniu wystawa grafiki czechosłowackiej została przeniesiona do Katowic, gdzie w najbliższą niedzielę 18 bm. będzie otwarta w salonie wystawowym Zw. Zaw. Pol. Aart. Plast., przy ul. Dworcowej 13.

Urzędowe ceny żywności

Katowice. — Prezydium Komisji Cennikowej przy Wojewodzie Śl.-Dąbr w Katowicach zawiadamia, iż w powiatach: Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Pszczyna, Rybnik, Sosnowiec, Tarnowskie Góry i Zabrze obowiązują od 15 do 31 stycznia włącznie następujące ceny maksymalne (w nawiasach — hurt, bez nawiasów detal): Mąka żytnia 90% — (34) 39 zł, mąka żytnia 80% — (36) 42 zł, mąka pszenna 30% — (56) 65 zł, mąka pszenna 70% — (61) 71 zł, kasza jęczmienna 65% — (46) 53 zł, pęczak 70% — (43) 50 zł, chleb żytni 90% — (31) 34 zł, chleb żytni 80% — (33) 37 zł, chleb pszenny 80% — (54) 59 zł, chleb pszenny 70% — (60) 66 zł, bułka 50 gr z mąki pszennej 70% — (4) 4.50 zł.

Polędwica — 310 zł, mięso bez kości — 260 zł, mięso z kością z dod. do 25% kości — 210 zł, mięso mielone lub siekane — 260 zł, kości — 30 zł, mięso wieprzowe I kl., 50% tłuszczu — mięso wieprzowe II kl., 40% tłuszczu — mięso wieprzowe III kl., 20% tłuszczu — boczek i podgardle — 290 zł, schab (kotlet) — 300 zł, mięso bez kości (szynka) — 280 zł, mięso z kośćmi o zawart. do 15% kości — 290 zł, golonka — 230 zł, głowizna — 120 zł, nogi — 100 zł, kości — 40 zł, słonina — 360 zł smalec — 430 zł, masło mieczarskie — 600 zł, szynka gotowana — krajana — 460 zł, baleron — 460 zł, kiełbasa popularna — 260 zł, kiełbasa zwykła — 300 zł, kiełbasa zwykła sucha — 400 zł, kiełbasa polędwicowa, mortadelowa, parówki, krakowska metka i cytrynowa — 400 zł, kiełbasa sardelowa — 300 zł, kiszka wątrobiana — 270 zł, kiszka pasztetowa — 380 zł, polędwica — 480 zł, kiełbasa biała surowa — 360 zł, kiełbasa krakowska sucha — 500 zł, salceson czarny i gatunek — 260 zł, salceson włoski i serdelki 330 zł, słonina wędzona — 330 zł, boczek wędzony gotowany — 360 zł, boczek wędzony surowy — 350 zł, kości wieprzowe wędzone — 70 zł, żeberka wędzone — 220 zł, kiszka kaszana — 100 zł.

Ziemniaki — sprzedaż półhurtowa — 300 zł, sprzedaż detaliczna — 9.50 zł.

»Gwiazdka« w Rudzie Śląskiej dla wdów i sierot po żołnierzach

RUDA ŚL. Dorocznym zwyczajem odbyła się u nas uroczystość „Gwiazdki", urządzona staraniem T. P. Ż. w Rudzie dla podopiecznych wdów i sierot po poległych żołnierzach Wojska Polskiego.

W pięknie udekorowanej sali restauracji „Partyzant" zebrało się 27 podopiecznych T. P. Ż., by wspólnie spędzić kilka godzin przy tradycyjnym opłatku. Na uroczystość przybyli również: starosta powiatu katowickiego i wiceprezes okręgu T. P. Ż. Herok, przewodniczący P. R. N. Czypionka, ks. prob. Balcarek, sekretarz okręgu T. P. Z. Dragon oraz liczni przedstawiciele obu partii robotniczych, Zw. Weter. Powstań Śl., przemysłu, Zrzesz. Spółdzielń i inni.

„Gwiazdka" rozpoczęła się przemówieniem burmistrza Gałązki, który powitał gości i wszystkich podopiecznych. Po odegraniu przez orkiestrę kolędy, ks. Balcarek wygłosił przemówienie treści religijnej, poczem nastąpiło łamanie się opłatkiem. Przemawiali również pp. Herok, Czypionka, wiceburm. Łukaszczyk i Dragon, który wyraził uznanie dla Koła rudzkiego jako najsilniejszego w Polsce.

W czasie uroczystości wszyscy podopieczni zostali obdarowani paczkami wartości 500 zł. każda oraz strucla mi i zapomogami pieniężnymi (starsi po 1.000 zł., a dzieci po 500 zł.). Na zakończenie odbył się wspólny podwieczorek.

Popularyzacja prawa w Gliwicach

GLIWICE. (fn) Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie Okręgowym w Gliwicach zorganizowała w pierwszej dekadzie bm. odczyty dla pracowników Zw. Zaw. Samorządu Terytorialnego. Prelegentami byli prok. Cypryś oraz mgr. Andrusieczko. W bież. miesiącu zamierza się wygłosić 10 dalszych prelekcji.

Kurs modelarstwa lotniczego

BYTOM. (jł) Zarząd miejskiego obwodu Ligi Lotniczej zawiadamia, że kurs modelarstwa lotniczego rozpocznie się 20 stycznia br. Organizacje młodzieżowe: Zw. Walki Młodych, O. M. TUR, Wici i Związek Harcerstwa Polskiego na terenie miasta Bytomia i powiatu proszone są o jak najrychlejsze nadesłanie wykazów, obejmujących tych członków, którzy wrazili chęć ukończenia kursu. W wykazie należy uwzględnić następujące rubryki: imię i nazwisko, rok urodzenia, zawód i dokładny adres. Wykazy należy wysyłać pod adresem Ligi Lotniczej, Zarząd Obwodu Miejskiego, Bytom, ul. Prusa Nr. 34 m. 6.

Nowe Koło T. P. P. R.

CHORZÓW. Odbyło się tu otwarcie nowego Koła T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Zjedn. Kopalń Rudy Żelaznej — Grupa Topników. Po przemówieniach prof. Muniaka i generalnego sekretarza zarządu głównego T. P. P. R. Wrońskiego w dyskusji zabierali głos: dyr. inż. Majewski, Cipiński i Sosna, poczem wybrano zarząd Koła w osobach: Muniaka, Laurentowicza i Pośpiecha.

Z górą 34 miliardy na inwestycje

w naszym województwie w roku bieżącym

Katowice. Jednym z naczelnych zadań Rządu jest odbudowa kraju. Wyrazem tego jest Państwowy Plan Inwestycyjny na rok 1948. Realizacja tego planu jest już obecnie troską czynników rządowych. Chcąc w tym roku rozpocząć sezon budowlany we właściwym czasie, Wydział Odbudowy przystąpił do prac przygotowawczo-technicznych. W Katowicach odbyła się pod przewodnictwem wicewojewody płk. Ziętka konferencja koordynacyjna wszystkich inwestorów: Przemysłu Węglowego, Przemysłu Hutniczego, Wydziału Odbudowy, Komunikacji, Rolnictwa, Ubezpieczalń, Szkolnictwa itp.

Na konferencję przybył dyrektor departamentu Ministerstwa Odbudowy inż. Tyszka, który przedstawił Plan Inwestycyjny. Województwo śląsko-dąbrowskie, zajmuje w planie na rok 1948 jedno z pierwszych miejsc.

Plan Inwestycyjny przewiduje na wykonanie inwestycji na terenie Woj. śl.-dąbr. ogólną kwotę 34.595.739.000 zł.

Z kwoty tej przypada na: Przemysł — 22.440.894.000 zł, Komunikację — 1.808.960.000 zł, Rolnictwo — 306.065.000 zł, Oświatę — 175.922.000 zł, Kulturę i Sztukę — 38.286.000 zł, Opiekę Społeczną — 135.885.000 zł, Pocztę — 94.185.000 zł, Zdrowie — 152.856.000 zł, Odbudowę — 9.179.350.000 zł, (w tym na budownictwo mieszkaniowe — 6. 144.573.000 zł, Leśnictwo — 203.505.000 zł i Adm. Publ, 59.831.000 zł.

Konferencja miała na celu ustalenie równomiernego rozłożenia robót na cały rok kalendarzowy w celu zapewnienia środków finansowych, materiałów budowlanych oraz sił roboczych. W bieżącym sezonie mają być zatrudnione przy robotach inwestycyjnych tworzące się ochotnicze młodzieżowe hufce pracy. Ministerstwo Odbudowy przywiązuje wielką wagę do wykonania terminowego planu.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH

Piątek 16 stycznia

5,58 sygnał i zapowiedź stacji, 6,00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze", 6,05 gimnastyka, 6,15 wiadomości 6,20 muzyka, 6,50 program dnia, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka, 8,20 informacje 8,25 skrzynka P. C. K., 8,35 kwadrans prozy, 8,50 muzyka, 9,00 audycja dla szkół, 9,05 zapowiedź programu, 10,40 audycja Min. Oświaty, 11,57 sygnał czasu i hejnał, 12,03 wiadomości, 12,08 przegląd prasy, 12,15 muzyka, 12,20 „Młodzi adepci teatru", 12,30 audycja rozrywkowa, 15,00 Informacje Polski południowej, 15,15 aktualia z Wrocławia, 12,25 komunikaty, 15,30 muzyka popularna, 15,40 audycja dla dzieci, 16,00 transmisja programu ogólnopolskiego, 16,20 rezerwa dziennika, 16,30 audycja dla chorych, 16,45 muzyka, 16,50 „Nasze Uzdrowiska", 16,55 „Chłopiec z Salskich stepów", 17,10 „Zniszczenie i odbudowa zabytków we Włoszech", 17,15 koncert, 18,00 RUL. — „Emil Godlewski", 18,15 koncert życzeń, 18,30 koncert reklamowy, 18,45 program ogólnopolski, 19,00 skrzynka techniczna 19,15 koncert symfoniczny, w przerwie dziennik, 21,30 audycja słowno-muzyczna pośw. Rumunii, 21,50 „Nowy numer", 22,00 audycja rozrywkowa, 22,45 zapowiedź programu, 22,50 muzyka pupularna, 23,00 dziennik, 23,10 program na jutro, 23,20 muzyka taneczna, 23,55 wiadomości, 24,00 zakończenie programu.

Trzecia rocznica wyzwolenia Polski

Uroczyste obchody na Śląsku

Katowice (rś). Od dnia 12 ub. m. rozpoczęły się w częściach naszego kraju, położonych na zachód od Wisły, trzecie rocznice wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Na Śląsku przypadają one po 20 stycznia. Organizację obchodów tych rocznic objęła w województwie śląsko-dąbrowskim Wojewódzka Rada Narodowa, z jej przewodniczącym, Karolem Tkoczem, na czele.

W myśl jego zarządzeń, obchody rocznicy będą się odbywały w każdej poszczególnej miejscowości w dniu jej faktycznego wyzwolenia, z tym, że na wsiach uroczystości będą przenoszone na najbliższą niedzielę. Pieczę nad ich urządzaniem będą miały terenowe Rady Narodowe.

Układanie programów tych obchodów będzie w bieżącym roku nacechowane raczej tendencją do unikania urządzania akademij i pochodów; będzie się natomiast kładło nacisk na urządzanie zabaw ludowych, koncertów, przedstawień teatralnych, występów orkiestr i zespołów ludowych itp.

W szerokim zakresie będzie się wykorzystywało dla uświetnienia rocznicy wyzwolenia zespoły świetlicowe i przodowników pracy poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych.

KATOWICE. (ib) *Dnia 27 stycznia 1945 r. Wojsko Polskie łącznie z Armią Czerwoną oswobodziło Katowice spod okupacji hitlerowskiej.*

W związku ze zbliżającą się 3-cią rocznicą wyzwolenia, Miejska Rada Narodowa zwołała na 14 bm. pierwsze posiedzenie Komitetu organizacyjnego obchodu uroczystości. Przybyli na nie przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych związków zawodowych, świata artystycznego, prasy i radia.

Przewodniczący MRN Lach podkreślił, że dzień ten winien być świętem ogólnej radości wszystkich Polaków. Uroczystości, w dniu tym obchodzone, winny być symbolem jedności i zgody narodowej. Wieców ani akademii urządzać się w tym roku nie będzie. W zamian za to, po pracy, we wszystkich świetlicach fabrycznych i kopalnianych, w lokalach publicznych itp. będą zorganizowane zabawy, które urozmaici się okolicznościowymi recytacjami, śpiewami i inscenizacjami. Dnia tego kina, teatry i koncerty Filharmonii będą dostępne bezpłatnie dla wszystkich. Rozdziałem biletów zajmą się Związki Zawodowe, Stowarzyszenie Kupców i Izba Rzemieślnicza. Dla młodzieży szkolnej szkoły urządzą specjalne poranki. Także i radio katowickie nada audycje okolicznościowe. Radość naszą zamanifestujemy nadto wywieszeniem flag i przybraniem okien wystawowych sklepów zielenią i emblematami państwowymi.

W dniu tym szczególną pamięć winniśmy poświęcić tym, którym wolność naszą zawdzięczamy — Wojsku Polskiemu, Armii Czerwonej i harcerzom, którzy polegli za Polskę. W przeddzień Dnia Wyzwolenia zapali się więc znicze na grobach, delegacje powstańców, harcerzy i wojska złożą wieńce i zaciągną warty honorowe.

Całokształtem uroczystości zajmie się Komitet organizacyjny. Drogą głosowania do prezydium jego wybrano: przew. — prezesa Lacha, I zastępcą — przedst. Zw. Metalowców — Piechę, II zastępcą — mgr. Brandysa z T. P. Ż., sekretarzem — dyr. Kosewskiego z Państw. Filharmonii, członkami: dyr. Krasnowieckiego z Teatru Śląskiego, p. Potocką z Ligi Kobiet, przedst. Zw. Górników — Kadłubka, T. P. P. R. — inż. Tarczyńskiego, oraz dyr. Drzewieckiego ze Stow. Kupców Polskich. Niezależnie od tego wybrano skład Komitetu imprezowego. Dokładny program uroczystości będzie ustalony definitywnie w poniedziałek, 19 bm., po złożeniu sprawozdań z przygotowań, poczynionych przez wybrane Komitety.

Muszą zniknąć ślady niemczyzny

Wyroki skazujące na winnych niedbalstwa

Katowice. Organa Zarządu Miejskiego m. Katowic stwierdziły, że wielu kupców i właścicieli oraz kierowników przedsiębiorstw posługuje się do tej pory publicznie drukami z napisami niemieckimi. W drukach pojawiają się takie nazwy, jak: „Kattowitz", „Adolf-Hitlerstrasse", a na podkładkach do piwa — „Fürstliche Brauerei — Tichau" itp.

Dziwić się należy, że w trzy lata po wojnie niektóre firmy posługują się jeszcze formularzami z napisami niemieckimi. Toteż organa Zarządu Miejskiego w nieodosobnionych wypadkach zastosowały sankcje karno-administracyjne wobec winnych, stosując się do przepisów o wykroczeniach publicznych wg. art. 18 prawa karno-administracyjnego, który brzmi: „Kto publicznie okazuje demonstracyjnie niechęć lub lekceważenie dla Państwa Polskiego lub instytucji państwowych, podlega karze do 2 tygodni aresztu, lub grzywny do 5.000 zł".

W konkretnych wypadkach wypadkach wykroczenia przewidzianego art. 18 (posługiwanie się publiczne drukami z napisami niemieckimi) rozpatrywano w dniach ostatnich kilkanaście spraw przeciwko kierownikom firm handlowych, na których Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyroki skazujące. Wyroki te powinny być przestrogą dla tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu ignorują zarządzenia władz i posługują się nadal drukami (opakowaniami, blankietami itp.), z napisami.

Zebranie Rady Pielęgniarskiej

Katowice. — Zarząd Okręgu Śl.-Dąbrowskiego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R. P. w Katowicach zawiadamia że w dniu 18 bm. o godz. 11 odbędzie się w Sali Konferencyjnej Okręgowej Komisji branie Rady Pielęgniarskiej z terenu Związków Zawodowych w Katowicach, ul. Dworcowa 9, I p. Walne Zebranie Województwa Śl.-Dąbrowskiego. W programie wybór Zarządu Rady i sprawy organizacyjne. Zarząd Okręgu prosi pielęgniarki i pielęgniarzy o wzięcie jak najliczniejszego udziału.

Zmiany w Zw. Plastyków

KATOWICE. Ukonstytuował się tu nowy zarząd Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w osobach: M. Wyrożemski — prezes, J. Łonicki — wiceprezes, W. Ciechanowicz — sekretarz, J. Dutkiewicz — skarbnik, Z. Rzepecki, S. Marcinów, J. Mroszczak, S. Janusiewicz — członkowie.

Kurs języka rosyjskiego

CHORZÓW. T-wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zarząd grodzki w Chorzowie zawiadamia, że organizuje ponownie kurs języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmuje oraz bliższych informacyj udziela sekretariat zarządu grodzkiego T-wa w Chorzowie, przy ul. Wolności 1, pokój 17, w godzinach od 9 do 13, tel. 413-37.

160 wagonów wyrobów blaszanych

rozprowadzono w naszym województwie

KATOWICE. (erg) Okręgowy Oddział Rolniczy „Społem" w Katowicach w akcjach „Przemysł dla wsi" i „Miejskiej" rozprowadził w roku 1947 pomiędzy placówki spółdzielcze na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego: 307.300 kg. naczyń emaliowanych, 149.550 kg. wyrobów ocynkowanych, 146.300 szt. wiader i 23.150. szt. latarń stajennych, co odpowiada tonażowi 761.450 kg.

Przyjmując, że wyrobów tych mieści się w jednym wagonie towarowym od 4.500 do 5.000 kg., dostarczono ogółem w roku 1947 spółdzielniom w naszym województwie 160 wagonów z wyrobami blaszanymi, najniezbędniejszymi w gospodarstwie domowym, co równa się 4 pociągom po 40 wagonów.

Preliminarz budżetowy w roku 1947 został przekroczony o 215 proc.

Maszyny BIUROWE

wszelkich typów naprawia, konserwuje i poleca w każdej ilości

ZAKŁAD MASZYN BIUROWYCH

W. A. W.

Tadeusz Listkowski i S-ka

Gdańsk — Wrzeszcz

ul. Grunwaldzka 74

168

Zjednoczenie Przemysłu Gazów Technicznych Dąbrówka Mała, k. Katowic, Dąbrowskiego 2

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 200 sztuk tarcz sukiennych do polerowania metali ⌀ 460 mm × szer. 40 mm.

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę tarcz sukiennych", należy składać do dnia 28. I. 48 r. do godziny 10, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (PAP) 174

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO

Centralne Biuro Konstrukcyjne

Bytom, ul. Powstańców Śl. 6

przyjmie natychmiast:

7 kwalifikowanych konstruktorów

konstrukcji stalowych,

5 konstruktorów

do mechanizmów,

1 fotokopistę

do obsługiwania kopiarek światłnych.

Zgłoszenia ustne lub piśmienne kierować do wydziału personalnego (z podaniem dotychczasowej praktyki zawodowej). 131

FABRYKA KABLI i DRUTU w BĘDZINIE

poszukuje natychmiast:

1 technika-mechanika

ze znajomością kalkulacji i ruchu

2 kreślarzy

Kierownika

działu zaopatrzenia

Kierownika

działu ogólno-gospodarczego.

(PAP) 173

Oferty prosimy składać pod adresem naszej fabryki. W razie przyjęcia oferty fabryka ułatwi uzyskanie mieszkania.

CENTRALNE BIURO ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PALIW PŁYNNYCH W KRAKOWIE ul. Wybickiego 10

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 3.000 par rękawic zimowych o jednym palcu, brezentowych podszytych flanelą lub też wykonane z materiałów zastępczych. Bliższe informacje pod powyższym adresem pokój Nr. 3. Termin składania ofert do dnia 19. I. 1948 r. pokój Nr. 9 godz. 10-ta w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert. Oferty składać w kopertach zalakowanych z napisem „Odzież ochronna". 176

Zawiadomienie

Dyrekcja Kolei Elektrycznej w Jeleniej Górze podaje do publicznej wiadomości, że **z dniem 1 lutego 1948 r. unieważnia się dotychczas wydane legitymacje upoważniające do nabycia biletów robotniczych i znižek na dojazd do pracy.**

Wydawanie nowych legitymacji rozpocznie się dnia 20 stycznia i trwać będzie do dnia 1 lutego 1948 r.

169 **DYREKCJA**

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

zakupi natychmiast

2500 koszy wiklinowych

do balonów 60-litrowych.

Oferty należy kierować pod adresem: Centrala Zaop. Mat. Przem. Włók., Łódź, Plac Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek) Wydział Gospodarczy. (PAP) 182

Technika lub mistrza

z zakresu produkcji lakierów, farb, pokostu, samodzielnego z wieloletnią praktyką poszukujemy. Zgłoszenia pisemne z podaniem szczegółów: „Wspólnota", Kraków, Plac W. Świętych 8 dla „49". 172

Ostrzega się

przed kupnem maszyny arytmetycznej

marki Thales Ce 60730, skradzionej w **Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego w Gliwicach, ul. Zwycięstwa 7.** — Wszelkie wiadomości kierować należy pod wymienionym adresem. 180

PRZEPIĘKNE LOKI

nieograniczenie trwałe także przy wilgotnym powietrzu i pocie osiąga się przy pomocy eliksiru „ALMA", dzięki któremu ondulacja jest zbyteczna. Zaraz po użyciu wspaniałe fale ondulowanych włosów, pełna powabu fryzura. Cena loco skład: 150 zł., trzy flaszki 300 zł. Dostawa dokąd zapas starczy. Zamawiajcie zaraz działaj adresując: W. Penchak, Warszawa ul. Nowogrodzka Skr. Pocztowa 68. Uwaga: Płaci się przy odbiorze. 150

Zawiadomienie o publicznej licytacji ustnej.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Katowicach, Biuro Obwodowe w Zabrzu podaje do wiadomości, że w dniu 3 lutego 1948 r. rozpocznie się w tymże Urzędzie w Zabrzu przy pl. Warszawskim 10, na III piętrze, pokój nr 45 o godzinie 9

PUBLICZNA LICYTACJA USTNA

używanych kadzi drewnianych, beczek drewnianych, skrzyń drewnianych, butli, flaszek na atrament (różnej wielkości), farb różnych, beje, 5 beczek gliceryny syntetycznej, słoj szklanych, szafików drewnianych, wiolonczeli, skrzypiec, naczyń kuchennych używanych, stołowych, maszyn do szycia, patefonów, kas rejestracyjnych sklepowych, żelazek do prasowania, lamp elektrycznych, bezpieczników elektrycznych, tektury do wyrobu pudełek, kul bilardowych, ołówków stolarskich, kredek różnych, skrzynek na kartotekę, zegarów starych, obrazów olejnych, obrazów litografji, atramentu w butelkach, tuszu do stempli, wag różnych, sanek dziecinnych, maszynek do krajania chleba, rogów sarnich, jelenich, maszyny do liczenia, maszyny do pisania, koszów wiklinowych, guzików różnych, resztek materjałów, płótna białego, ręczników, ścierek kuchennych, starych walizek, kwiatów sztucznych, aparatów radjowych zdekompletowanych (starych), rowerów zdekompletowanych starych, silników elektrycznych, obręczy do kół samochodowych, nakrętek do chłodnic samochodowych, koszy ulowych do chłodnic samochodowych, starych dywanów, większą ilość starego obuwia, pucharów metalowych, maszyny do palenia kawy, 40 arkuszy blachy pocynkowanej itp.

Informacji dotyczących danych co do ilości, jakości i ceny wywoławczej jak również oglądnięcia przedmiotów przeznaczonych do licytacji umożliwione będzie reflektantom w dniach od 26 do 31. I. 1948 r. włącznie w godzinach od 9—13 za uprzednim zgłoszeniem się w pokoju nr 23 tut. Urzędu.

Licytacja odbywać się będzie codziennie w godz. od 9—13 za wyjątkiem świąt, do czasu całkowitej wysprzedaży wymienionych artykułów. Na zarządzenie G. U. L. z dnia 24. 9. 1946 r. l. dz. 67/57/46 do sumy oferowanej dolicza się opłatę manipulacyjną w wysokości 10 proc. oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami o opłatach stemplowych 1 proc. tytułem opłat stemplowych od nabycia praw majątkowych. 179

Sprężyny do pasów przepuklinowych

każdą ilość kupi ortopedysta **J. ZIELIŃSKI** 131 **Kraków, Wielopole 12**

Zjednoczenie Przemysłu Materjałów Ogniotrwałych — Gliwice, ul. Dubois 16 zakupi

Aparat wiertniczy „Craelius"

z żerdziami wiertniczymi, koronkami, rdzeniówkami, pompą i silnikiem spalinowym. Zgłoszenia prosimy kierować do Dyr. Technicznej Z. P. M. O. 178

Sąd Grodzki w Jeleniej Górze w sprawie wnioskodawcy Józefa Ilkowskiego, Cieplice, ul. Zjednoczenia Narodowego 19 **o uznanie za zmarłą Wiery Ilkowską, ur. 15 stycznia 1903 roku w Białymstoku,** córkę Grzegorza Hołenko i Marii Pejgonowicz, która wyjechała w 1941 r. do Rosji, by zgłosiła się do Sądu, w przeciwnym razie może być uznana za zmarłą, a wszystkie osoby, mogące udzielić wiadomości o zaginionej, aby doniosły o tym Sądowi w terminie trzech miesięcy, (Zg. 74/47). 170

Wolne posady

EKSPEDIENT art. gosp. domowego potrzebny. Zgłoszenia osobiste „SPÓLNOTA", Bytom, Gliwicka 18. 394g

POMOCNICA domowa potrzebna od zaraz. Katowice Wita Stwosza 1, m. 2. 503g

DĄBROWSKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Sosnowcu przyjmie: 3 dyplomowane pielęgniarki — na kierowniczki Poradni i Żłóbka, 1 kwalifikowaną wychowawczynię do Domu Dziecka. Bliższych informacji udziela Dział Socjalny DZPW ul. Roli—Żymierskiego Nr. 2, gdzie należy kierować zgłoszenia. 227d

KIEROWNIKA (względnie kierowniczkę) do produkcji (z przyjęciem gwarancji za jej jakość) lepów na muchy przyjmiemy. — Wymagana dokładna znajomość praktyczna i teoretyczna produkcji. Oferty pisemne „PAR", Kraków, Rynek Główny 46, dla „I". 151d

FRYZJERSKA siła pierwszorzędna potrzebna na stałe Blk Stanisław, Kłodzko, Gołąbska 18. 174d

TAPICERA zdolnego przyjmie zaraz Pracownia Tapicerska Prokopek, Gliwice, Gen. Stalina 39. 554g

INSTYTUCJA bankowa poszukuje księgowego oraz pracownika ze znajomością działów kredytowego i rachunków bieżących. Oferty „Czytelnik" Sosnowiec pod „42". 532g

BUCHALTERA (KĘ) poszukuje Hurtownia Art. Chemicznych. Oferty wraz z życiorysem kierować: Katowice skrytka pocztowa 58. 530g

WYCHOWAWCZYNI do 2 **CHŁOPCÓW** potrzebna, **REFERENCJE KONIECZNE.** Wiadomość: Bytom Oświęcimska 6, m. 8, tel. 39-87. 519g

POSZUKUJĘ GOSPODYNI REPATRIANTKI. ZGŁOSZENIA „DZIENNIK ZACHODNI" WAŁBRZYCH, POD „WDOWIEC" 243d

SZOFER — MECHANIK pierwszorzędny fachowiec trzeźwy, uczciwy, znajdzie natychmiast zatrudnienie w Czeladzi. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice, dla „R 15". 532g

SZOFER - mechanik z praktyką samochody ropne, czerwone prawo jazdy poszukiwany. Katowice, Warszawska 13-1. „Komunikacja". 507g

MASZYNISTKĘ — KORESPONDENTKĘ poszukujo się od zaraz. Zgłoszenia Bytom Dr. Rostka 19. Cech Piekarzy. 562g

POSZUKUJEMY USTOSUNKOWANEGO PRZEDSTAWICIELA WPROWADZONEGO W BRANŻĘ PAPIERNICZĄ. ZGŁOSZENIA kierować na adres: Dom Handlowy, Pa-Tor, Wałbrzych, Mickiewicza 13. 240d

KASJERKA — PŁATNIK z dobrymi referencjami, biegła w księgowości potrzebna do przedsiębiorstwa budowlanego. Zgłoszenia w biurze Katowice, Rynek 8, m. 13, od 8 — 10. lub telefonicznie 309-35. 541g

RUTYNOWANA siła branży galanteryjnej poszukiwana. Życiorys z podaniem warunków „Czytelnik" Katowice, pod „413". 540g

DOBRZE PROSPERUJĄCEJ FIRMY OBEJMIE RUTYNOWANY, ENERGICZNY MAJĄC DO DYSP. WŁASNY MOTOCYKL. OFERTY „DZIENNIK ZACHODNI" KATOWICE pod „ PRZEDSTAWICIELSTWO". 508g

Kupno

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie, kupuje — sprzedaje. Księgarnia Antykwarnia Nikodemski, Katowice, Jana 14. 8037d

TEODOLITY, niwelatory, planimetry, naprawa, kupno sprzedaż. Wesołowski Niedbalski i Ska Łódź, Nowomiejska 3. 192d

KUPIMY każdą ilość paku węglowego. Oferty kierować pod adresem: Pierwsza Gdyńska Fabryka Papy Dachowej Sp. z o. o., Pogórze poczta Gdynia 6, tel. 95-91. 138d

MOTOCYKL 200 lub 250 ccm chętnie kupię. Zgłoszenia Katowice Autoservis Powstańców 14. 494g

KUPIĘ ladę, regały do sklepu galanteryjnego. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „412" 539g

FORTEPIAN krótki, pianino bardzo dobrym stanie kupię, tel. 619-63. 551g

ZAKUPIMY względnie wypożyczymy lokomotywkę na tor marki Diesel szerokość toru 600 mm. na chodzie. Zgłoszenia tel. 342-89. 521g

MOTOCYKL w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do „Dziennika Zachodniego Bytom, pod nr. kwitu „51". 520g

DWA silniki pierścieniowe 220/380 V, 950 obr. 4—7 KM, kupię. Bytom, Pl. Stalina 8. Tel. 33-30 „Montana". 516g

MOTOCYKL 500 ccm (może być po wypadku) kupię lub zamienię za radio 5 lampowe i maszynę do pisania (nowa). Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" Bytom, pod „Motocykl". 550g

POSZUKUJEMY barwników kosmetycznych „Lenior" Wytwórnia Kosmetyków Warszawa, Grzybowska 69 225d

Sprzedaże

DO Mercedesa 170V prawie nową głowicę z pompką wodną, dwa kardany, dwa kompletne dyferencjały i skrzynkę biegów sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „384". 489g

WAGĘ analityczną sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Analityczna". 498g

WYTWÓRNIA Romana Jaźwińskiego poleca bieliznę jedwabną. Łódź, Narutowicza 93a/9. 486

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35 9033d

MAGIRUS 6-ton — silnik Deutza w b. dobrym stanie — rejestrowany na chodzie wraz z przyczepką 5-ton, hamulce pneumat. ogumienie dobre okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Katowice, Gliwicka 1. Tel. 355-86 „Unia" 403g

MOTOR 8 cyl. „Steyer" 220 fabrycznie nowy do sprzedania. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „380" 486g

MIKI łuszczonej **WIDIA** niecechowana gwinciarka Landisa, szlifierkę płaszczyźnianą dostarczy warsztat Warszawa, Kopińska 20. 490g

SUPREMAPŁYTY budowlane 200 x 50 X 2,5 mm okazyjnie sprzedam. Goczałkowice, Kolonia 1. 200d

SPRZEDAM okazyjnie wózek sportowy. Oferty do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „441". 505g

WIĘKSZĄ ilość smoły sprzedam, Katowice, Równoległa 10 Biuro. 522g

OKAZYJNIE sprzedam tarcicę dębową, informację telefoniczne w godzinach wieczornych, tel. 22-155 537g

MASZYNĘ do piwa duży kiosk na kołach do sprzedania. Wiadomość: Katowice, ul. Korfantego 15, m. 7. 535g

SAMOCHÓD Ford BB, po generalce z papierami, silnik Ford V 8 po generalce do sprzedania. Wełnowiec, Powstańców 2, m. 1. 538g

WARSZTATY do wyrobów mat trzcinowych 1 i 1,5 m szer. sprzedam. Kraków, Pańska 11, m. 6. 234d

AUTO ciężarowe Opel Blitz w dobrym stanie na chodzie z dokumentami, nosność 4 tony do sprzedania Wiadomość: Dzierżoniów, ul. Brzegowa 153, tel. 27-14. 239d

SAMOCHÓD DKW 2 cylindrowy, Cabriolet 100% ogumienia — sprzedam. Zgłoszenia Wrocław Rozbrat 8 Warsztat. 237d

OBUWIE sklepowe na zamówienia kupcom wykonam z własnego materiału. Kraków, Rynek 10. 235d

MASZYNA do krajania jabłek w plasterkach do suszenia na kompot sprzedam, tel. 220-21. 527g

SPRZEDAM urządzenie fryzjerskie lub wynajmę sklep na cichy przemysł w Krakowie. Zgłoszenia: Kraków Syrokomli Nr. 22 m. 12. 511g

URZĄDZENIE kompletne do zakładu fotograficznego sprzedam. Mysłowice, Stalina 9. 526g

4 SZT. opon 500 × 20 i 1 szt. 5,25 × 16 sprzedam Katowice, Krzywa 3 od godz. 17 — 19 p, Oleś. 514g

DO sprzedania kompletne gżeczko. Katowice-Ligota, Pomorska 5, m. 4. 547g

COCKER - spaniolę brązową, 3-miesięczną rasową sprzeda Zakład Zoologiczny „Zoo" w Gliwicach, Bytomska 7 (Rynek). 556g

JAGLANĄ kaszę sprzedaje workami olejarnia Krzeszyce woj. poznańskie. 228d

Zamiany

LOKAL handlowy tylny 4 × 5 centrum Katowic 3-go Maja zamienię na mieszkanie 2 pokojowe okolica Katowic. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „411". 536g

ZAMIENIĘ samochód ciężarowy 6-cio tonowy na 2 — 3 tonowy. Zgłoszenia Katowice. ul. Równoległa 10: Biuro. 523g

Gotówka

POSIADAM 300.000 oczekuję propozycji. Zgłoszenia „Czytelnik" Katowice pod „Samotny". 534g

WSPÓLNIKA z lokalem do koncesji wyszynkowej i branżowej poszukuję tel. 353-34. 543g

KUPIEC kawaler w średnim wieku posiada 250.000 oczekuje propozycji. Marchwicki Ślubice, ul. Mickiewicza. 249d

Dzierżawy

KUPIĘ lub wydzierżawię nieczynną lub w ruchu odlewnię żeliwa szarego z piecem kopulakiem ewentualnie budynek nadający się na odlewnię. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Przemysłowiec". 513g

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 70d

WPISY na kurs kroju damskiego przyjmuje Sojkowa. Katowice, ul. Teatralna 19. 540g

Pokoje

DWA pokoje w centr. Katowic poszukuje na biuro firma budowlana. Solidność ze strony firmy gwarantowana. Zgłoszenia tel. 327-02. 436g

DOBRZE zapłacę za pokój w Gliwicach. Oferty „Dziennik Zachodni" Gliwice, Zwycięstwa 31 pod „420". 529g

KUPIĘC poszukuje w Katowicach w śródmieściu komfortowego pokoju, umeblowanego, niekrępującego, z obsługą za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia tel. 327-02. 545g

Lokale handlowe

PLACÓWKA handlowa w Gdyni dysponująca obszernym placem oraz bocznicą kolejową do odstąpienia. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Placówka". 493g

ODSTĄPIĘ piekarnię za zwrotem kosztów remontu z powodu choroby. Wiadomość: Zabrze, Wolności 267. 525g

Lekarskie

DR. Jan Kilar ginekolog, z Zabrza przyjmuje obecnie Warszawa, Nowy Świat 29. 181d

Poszukiwania

ADAMSKI Juliusz, Bytom, K. Miarki 31, parter, poszukuje rodziny **Zdzisławy Kl.** zamężnej. Proszę gorąco ojca lub matkę o spotkanie ze mną chorym, w domu, godz. 9 — 13. Koszta zwracam. 551g

MONASTYRSKA Irenę poszukuje siostra **Kamińska** Konstancja Bytom, Jagiellońska 8. Dom Starców. 549g

HYMOWICZA Jana lub kogoś z jego rodziny zamieszkałych do 1944 roku wieś Nowosielce pow. Bóbrka, województwo Lwowskie poszukuje Sztygar Jan zamieszkały Polanka Haller poczta Radziszów, województwo Krakowskie. 544g

BILIŃSKĄ Jadwigę poszukuje brat Biliński Tadeusz. Zgłoszenia na adres: Kromnów, poczta Kamienica Stara, pow. Jelenia Góra. 230d

POSZUKUJĘ rodziny Zbukow Adama, synów Edwarda, Mariana, Bolesława córki Bronisławy Aleksandry poszukuje siostra Barbara Grobelna, zam. Zabkowice Śl. ul. Konopnickiej Nr. 5. 238d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczas. zaświadczen. narodowości polskiej na nazwisko Mańka Janina. 537g

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo-jazdy na nazwisko Marciniak Bolesław. 560g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. wydaną przez Urząd w Pszczynie. Janoszek Władysław. 539g

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację służbową rodzinną wydaną przez Sąd Apelacyjny w Katowicach. Maria Szczygieł. 553g

UNIEWAŻNIAM zgubioną zniżkę kolej. nr 357138 oraz koncesję handlową. Helena Jachnik, Chebzie. 542g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości wydany w Sosnowcu. Leopold Lusik, Świętochłowice, Wojska Polskiego 19. 516g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU. wydaną w Bolesławcu, na nazwisko Leśniowski Piotr zam. Antonowo. 225d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wiemości. nazwisko Wiewczorek Rozalia, Mysłowice, Jana 123, 526g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, dowód osobisty, legitymację pracy, legitymację PPS., kartki żywnościowe styczeń i luty, kartę rowerową na nazwisko Szylar Józef, Jelenia Góra, Osiedle Robotnicze nr 38. 233d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację ORMO, legitymację Straży nocnej wydane przez Komendę M. O. w Wałbrzychu na nazwisko Karwacki Jan, zamieszkały w Wałbrzychu, ul. Giserska 4. 241d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr 4039, wydany przez DOKP Wrocław na nazwisko Solecka Zofia, zamieszkała Wałbrzych. 242d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty mój oraz żony mojej Janiny, karty odżeżowe oraz karty żywnościowe. Firlet Mieczysław, Trzebinia pow. Prudnik. 249d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Wulf Teresa, Komorniki, pow. Prudnik. 247d

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 12319. Gnilka Anna, Pisarzowice, pow Prudnik 246d

---

Licytacja ruchomości

1 Urząd Skarbowy w Bytomiu podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 30 stycznia 1948 r. o godzinie 10** w lokalu Urzędu Skarbowego przy ul. Jana Smolenia 35, **odbędzie się licytacja garnków kuchennych, maszyny do pisania, wina, cukierków różnych i obuwia.** (PAP) 175

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty legitymacje „Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie", kartę rejestracyjną RKU, Kłodzko, zaświadczenie pracy Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej, legitymację szkolną Gimnazj. i Liceum dla Dorosłych w Jeleniej Górze na nazwisko Korzeniowski Adam, Jelenia Góra, Wyczółkowskiego 5. 232d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd gminy w Błażowej, pow. Rzeszów. Sowa Tadeusz, Prudnik, Piastowska 22. 243d

JÓZEF Piszczalkowski unieważnia prawo jazdy samochodowe Nr. 29163829 wydane przez Urząd Samochodowy Katowice na nazwisko pseudo Lewandowski Kazimierz, Gdynia, Morska 59. 512g

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Noclegi, pokoje poleca tanio willa „Złote serce" pod skocznią narciarską. 236d

Różne

POSZUKUJĘ pianina do wynajęcia. Zapłacę miesięcznie. Telefon 361-69. 548g

DZIEWCZYNKĘ lat dwa oddam za swoją. Zgłoszenia Andrejew Genowefa, Jelenia Góra, Rynek 61, m. 4. 231d

Co pięć godzin — jeden parowóz

Co trzy godziny — jeden tender

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Poznań, w styczniu.

Niedawno Poznańska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych miała do zanotowania nowe wspaniałe osiągnięcie — uruchomienie pierwszego w Polsce zespołu wagonów roentgenowskich, najnowocześniej urządzonych i bogato wyposażonych. Wagony te służyć będą do masowego (2.000 osób dziennie), seryjnego badania na gruźlicę kolejarzy i ich rodzin, we wszystkich okręgach Kolei Państwowych. W związku z tym warto bliżej zapoznać się z pracą i imponującymi osiągnięciami tych bodaj czy nie największych w Polsce warsztatów kolejowych.

Poznańskie Główne Warsztaty Kolejowe zajmują łącznie powierzchnię 207.000 m². W trakcie działań wojennych zniszczeniu uległo około 60 potężnych hal warsztatowych, a całkowicie spalona została montownia wagonów towarowych i parowozów. Dzięki zbiorowemu, ofiarnemu wysiłkowi pracowników, około 38 % zniszczeń już usunięto, reszta zaś zniszczonych hal odbudowana zostanie 3-krotnie większa, w ramach Planu Trzyletniego.

Niewątpliwie najpiękniejszą kartą warsztatów jest historia ich uruchomienia w r. 1945. Warsztatowcy poznańscy bezpośrednio po uwolnieniu terenu zakładów przez wojska radzieckie pospieszyli na swoje posterunki. **W pierwszym miesiącu, w okresie trwających jeszcze walk o Poznań, zdołano wyremontować 10 wagonów osobowych, 31 wagonów towarowych i 8 parowozów, które natychmiast przekazano do przewozu wojsk pod Berlin, gdzie trwała jeszcze ofensywa.** W dowód uznania za wydatną pomoc w końcowej fazie wojny z Niemcami, dowództwo frontu wyraziło Poznańskim Warsztatom Kolejowym najwyższą pochwałę.

Dziś wkład Warsztatów Poznańskich w gospodarczą odbudowę kraju jest ogromny. W dzień dzisiejszy taboru kolejowego naprawiono dotychczas bowiem: **1067 parowozów, 3.613 wagonów osobowych, 13.237 wagonów towarowych, przekraczając zawsze przewidzianą normę.** Nadto w ramach prac specjalnych gruntownie naprawiono: **270 zniszczonych obrabiarek, 54 wagony tarowe do badania wag wagonowych, 5 pługów odśnieżnych, 42 drezyny motorowe i samochody, oraz wykonano: 50 dynamometrów, 5 suwnic, 1 zapadnię i wiele innych urządzeń, spośród których na pierwszym miejscu postawić trzeba wymienjony już na wstępie zespół wagonów roentgenowskich.** W ramach Trzyletniego Planu Gospodarczego przewidziana jest dalsza odbudowa i rozbudowa Warsztatów. W związku z tym obecnie już prowadzi się prace przy fundamentach pod nowoczesną halę napraw średnich parowozów, która mieć będzie około 200.000 m³ kubatury.

Dzięki projektowanemu zaprowadzeniu w tej hali amerykańskiego systemu taśmowego, osiągnie się przy przeprowadzeniu napraw niespotykane w Europie tempo i wydajność racy. **Co 5 i pół godziny opuści warsztat naprawiony 1 parowóz, a co 3 godziny 1 tender!** Poza tym na terenie warsztatów wybudowana zostanie nowa odlewnia żeliwa, obliczona na 1.800 ton odlewów żeliwnych rocznie.

Lansowana przez Ministerstwo Przemysłu akcja szkolenia kadr fachowców znalazła w Poznańskich Warsztatach duże zrozumienie. Istniejąca tu średnia szkoła zawodowa, w której w chwili obecnej **kształci się 297 uczniów, wyszkoliła już ogółem 1.871 rzemieślników różnych branż.** Ponadto 146 pracowników ukończyło warsztatowy kurs dla kierowników robót, oraz 91 kurs spawalniczy. Na przyszłość zamierza się rozbudować szkołę zawodową oraz organizować większą ilość kursów fachowych, co w związku z dalszą rozbudową warsztatów jest bezwzględnie konieczne.

Główne Warsztaty Kolejowe w Poznaniu, prowadzone pod sprawnym kierownictwem nacz. inż. Obuchowskiego, to symbol harmonijnej współpracy robotnika-warsztatowca, rzemieślnika, technika i inżyniera, dla wspólnego dobra.

(b)

Renty i świadczenia lecznicze

Ponad 3 miliony ubezpieczonych

Warszawa. (PAP) — W związku z uchwaleniem przez Radę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych preliminarza budżetowego na rok 1948, prezes ZUS — dr. Krygier udzielił wywiadu na temat świadczeń z tytułu ubezpieczeń rentowych dla świata pracy:

W preliminarzu budżetowym przewidziano łącznie dla ubezpieczeń emerytalnych i wypadkowych po stronie wydatków 31 miliardów zł, czyli o 107 proc. więcej, niż w 1947 r. Tak znaczny wzrost wydatków na świadczenia dla świata pracy będzie możliwy dzięki spodziewanemu zwiększeniu wpływu ze składek. Wysokość wpływu ze składek, uiszczanych wyłącznie przez pracodawców jest uzależniona, jak wiadomo, od liczby ubezpieczonych i od poziomu ich zarobków, stanowiących podstawy wymiaru składki. Przewiduje się, że liczba ubezpieczonych wzrośnie wskutek zwiększającego się stanu zatrudnienia z około 2.8 milionów w ub. roku do ponad 3 milionów osób w roku bieżącym. Kształtowanie się wysokości zaliczanych do ubezpieczenia zarobków na przestrzeni 1947 r. wskazuje na ich stałą tendencję wzrostu. Do budżetu na rok bieżący przyjęto jako podstawę obliczenia wpływów ze składek przeciętny zarobek w wysokości ponad 9 tys. zł.

Na pytanie, co stanowi najważniejszą pozycję w ogólnej kwocie 31 miliardów preliminowanych na wydatki — dr. Krygier wyjaśnił, że najwyższą pozycję stanowią wydatki na renty, na które preliminowano 23 miliardy zł, tj. około 93 proc. więcej, niż wydatkowano na ten cel w ub. roku. Kwota wydatków z tego tytułu i jej wysoki w porównaniu z rokiem 47 wzrost, tłumaczą się spodziewanym przyrostem rencistów i przewidywaną podwyżką rent. Spodziewamy się ponadto, że przeciętny stan rent w 1948 r. dojdzie do 514 tys., wobec 395 tys. rencistów w roku ub.

Wydatki na lecznictwo stanowią drugą z kolei co do wielkości pozycję po stronie rozchodów. Na ten cel preliminowano 3,7 miliardów zł, (13 proc. wpływów) wynosi to około 85 proc. więcej, aniżeli wydatkowano na lecznictwo w roku ubiegłym.

W budżecie na 1948 rok preliminuje się na leczenie w sanatoriach łącznie ponad 1,5 miliarda zł. Leczeniem tym ma być objętych ponad 90 tys. pracowników i ich rodzin. Główny nacisk położono na leczenie gruźlicy, przeznaczając na ten cel 1 miliard zł. Dla potrzeb lecznictwa sanatoryjnego, Zakład będzie dysponował w ciągu br. 85 sanatoriami, z przeszło 12 tys. łóżek.

Fundusz zasiłków rodzinnych został wyodrębniony z budżetu ZUS na 1948 rok i uchwalony będzie osobno. Wobec ogromnego zasięgu akcji zasiłkowej z tego funduszu, obejmującej ponad 3 miliony osób, budżet ten przekroczy prawdopodobnie kwotę 35 miliardów zł.

Ćwierćwiecze strasznej katastrofy

na kopalni „Mikulczyce"

MIKULCZYCE. Miejscowość nasza obchodziła w tych dniach smutną rocznicę. Przed 25 laty, w dniu 10 stycznia 1923 r. wybuchł na kopalni „Mikulczyce", na pokładzie „Hugo", groźny pożar, wywołany eksplozją zbiornika przy lokomotywie benzolowej. Zapaliło się obudowanie drewniane niskiego w tym miejscu chodnika, powodując następnie zawalenie się stropu. Pracujący w przodkach górnicy zostali odcięci. Przed wdzierającymi się do przodków gazami ratowali się oni zamknięciem tam.

Wszczęta natychmiast energiczna akcja ratunkowa mimo nadludzkich wysiłków przyszła za późno. 46 dzielnych górników poniosło śmierć w podziemiach kopalni. 31 górników pochowano na miejscowym cmentarzu a 15 spoczywa po dzień dzisiejszy tam, gdzie znalazło bohaterską śmierć.

Wybudowany przed laty obok majątku „Wesoła" pomnik z wyrytymi 15 nazwiskami przypomina przechodniom, iż w tym miejscu, na głębokości 290 metrów pod ziemią, spoczywają snem wiecznym dzielni górnicy. Rokrocznie w dzień św. Barbary delegacje górników składają u stóp pomnika wieńce, dając przez to dowód, że o swoich bohaterskich kolegach nie zapominają.

W bieżącym roku odprawione zostało w dniu tej smutnej rocznicy w miejscowym kościele nabożeństwo żałobne przy licznym udziale społeczeństwa.

Radiofonizacja naszego województwa

Warszawa. (PAP) — Radiofonizacja województwa śląsko-dąbrowskiego objęła w roku 1947 około 100 miejscowości, przy czym ekipy montażowe Polskiego Radia zainstalowały 10.000 głośników w mieszkaniach robotniczych i chłopskich. Na terenie Górnego Śląska i Zagłębia zradiofonizowano osiedla robotnicze przy kopalniach i hutach.

Czytelnicy piszą...

„Całuję rączki"

Kto za, kto przeciw?

Na temat starego zwyczaju oddawania czci kobiecie przez całowanie ręki pisano już setki razy przed wojną i po wojnie. Zwyczaj ten ma swoich przeciwników i zagorzałych obrońców. Różnie on jest pojmowany w różnych środowiskach i w różnych częściach Polski. W sprawie tej zabiera głos jeden z naszych Czytelników ze Strzelec Opolskich.

Z uwagi na ciągłą aktualność tego zagadnienia list jego zamieszczamy w całości.

„Zakradł się do nas zwyczaj całowania rączek, do którego nie jesteśmy przyzwyczajeni. Uważamy, według naszego rozumu, że są to naleciałości, pochodzące z ery Ludwika XVI.

Żyjemy w okresie demokracji ludowej i powinniśmy zerwać ze wszystkim co przypomina stare nawyki minionej epoki.

Żywimy głęboki szacunek dla naszych kobiet, czcimy je i szanujemy, lecz nie przez „całowanie rączek". Całowanie ręki jest naszym zdaniem niehigieniczne i niejednokrotnie jest rozsadnikiem chorób zakaźnych.

Spodziewam się, że kobiety same zabiorą w tej sprawie głos i same wystąpią z apelem by tego zwyczaju poniechać".

Tyle nasz Czytelnik. Ze swej strony przypuszczamy, iż list ten rozwinie dyskusję, w której zabiorą głos zarówno kobiety jak i mężczyźni, w której redakcja rezerwuje sobie zajęcie końcowego stanowiska.

Odpowiedzi Redakcji

J. Hawełka, Rybnik. Prosimy się zwrócić do dyrektora Gimnazjum Ogrodniczego inż. Szumca w Białej, powołując się na nasze artykuły o „polskich rodzynkach". Przypuszczamy, iż odpisze Panu i zaopatrzy Go w potrzebne nasiona. Jeśli ta sprawa interesuje Pana bliżej to proszę napisać do administracji „Echa ogrodniczo-rolniczego" (Tarnów, ul. Matejki 3), gdzie był drukowany artykuł inż. Szumca na temat hodowli wspomnianej rośliny.

„Urzędnik kolejowy" Wisła. Nasz współpracownik mgr. Jan Ziemba jest dyrektorem Liceum i Gimnazjum Kamieniarskiego w Swidnicy na Dolnym Śląsku i tam kierując swój list na pewno go Pan odnajdzie.

P. Ranoszek, Mała Dąbrówka. Starym wypróbowanym środkiem domowym jest tarta kreda.

Józef Bednarski, Katowice - Ligota. Z projektu loteryjnego nie skorzystamy. Jeśli rokuje Pan swemu pomysłowi wielkie powodzenie, prosimy zwrócić się do którejś z instytucji charytatywnych, która zajmie się jego wyzyskaniem na cele dobroczynne.

Jan Boszczyszyn, Sosnowiec. W poruszonej przez Pana sprawie radzimy się zwrócić do ambasady radzieckiej w Warszawie.

„PAC" — Królowka. Do artykułu o pladze dzików na Śląsku nie wiele już mamy do dodania. Zwłoka Dyrekcji Lasów Państwowych z wypłatą odszkodowań za poczynione szkody dziwi nas również.

L. Buszyński, Almów k Bolesławca, Dolny Śląsk. Radzi jesteśmy z pomyślnego rozwoju Waszej gminy pod nowym kierownictwem. Zwłaszcza cieszy nas opieka, jaką roztoczyliście nad szkołą. Przypuszczamy że i sąsiednie gminy nie pozostają za Wami w tyle.

SPORT

Zmiany w hokejowej reprezentacji Polski

Po kilku występach w Czechosłowacji

Katowice. Przed wyjazdem naszej olimpijskiej ekipy hokejowej na trening do Czechosłowacji prasa krajowa w obszernych artykułach zajmowała się całokształtem zagadnienia polskiego hokeja, udziału w olimpiadzie, podkreślając celowość wyjazdu do Czechosłowacji, rozporządzającej kilku sztucznymi lodowiskami. Wiele miejsca poświęcano również omówieniu składu osobowego polskiej ekipy hokejowej, wykazując niecelowość udziału w niej niektórych graczy, nie przedstawiających większej wartości oraz pominięcie młodych, dobrze zapowiadających się zawodników.

W pierwszej chwili wypowiedzi te nie zdały się na wiele. W programie nie nastąpiły żadne zmiany i hokeiści nasi wyjechali w takim zestawieniu, jak to było początkowo projektowane. Że prasa nasza miała rację, wysuwając zastrzeżenia co do wyjazdu kilku graczy, pokazał ubiegły tydzień, który, przyznać trzeba, nie został przez naszych zawodników zmarnowany, lecz wykorzystany w całej pełni. Zaprawa, jaką prowadzili nasi zawodnicy wykazała jednak, że szereg zawodników nie robi już postępów i znajduje się w słabej formie. Nie pozostało zatem naszemu kierownictwu nic innego, jak zrezygnować z tych graczy i sprowadzić w ich miejsce innych rokujących większe nadzieje na przyszłość.

Decyzję kierownictwa należy powitać z uznaniem. Nikt od naszych hokeistów nie oczekuje za granicą, a tymbardziej na olimpiadzie sukcesów, a jeżeli wyjazd na olimpiadę ma dojść do skutku, to trzeba w pierwszym rzędzie udostępnić go zawodnikom młodym i utalentowanym, którzy w spotkaniach z dobrymi drużynami zagranicznymi mogą się jeszcze wiele nauczyć z pożytkiem dla polskiego hokeja. Tego rodzaju zdanie podziela niewątpliwie cały nasz ogół sportowców.

Z uznaniem podkreślić też trzeba decyzję kapitana sportowego PZHL dr Kasprzaka, który zdecydował się dodatkowo włączyć do ekipy olimpijskiej Bógdoła z Siemianowiczanki i Starzewskiego z ŁKS. Ponadto zaliczeni zostali do grupy reprezentacyjnej dwaj zawodnicy cieszyńskiego Piasta, Nowotarski i Huta. O celowości włączenia dwóch pierwszych zawodników nie będziemy się rozwodzili. Na ten temat wypowiedzieliśmy się już w swoim czasie. Nominacja zawodników Piasta, nieznanych dotąd szerszemu ogółowi usprawiedliwiona jest tym, że zawodnicy ci wybijający się zresztą w swej drużynie, posiadali jako nieliczni z hokeistów polskich możność stałego treningu na sztucznym lodowisku w Ostrawie i znajdują się obecnie w dobrej formie.

Ekipę olimpijską opuszczają i wracają do kraju Dolewski, Kolasa, Jasiński i Lewacki.

*

Na marginesie tej wiadomości nie sposób pominąć milczeniem naszego stanowiska, jakie zajęliśmy w sprawie młodego a znanego już naszym czytelnikom zawodnika Bógdoła. Nie kierowaliśmy się tutaj żadnymi względami klubowymi czy też osobistymi. Kierowaliśmy się wyłącznie dobrem naszego hokeja. Przypomina nam się żywo wypadek z roku ubiegłego, kiedy to pierwsi zajęliśmy podobne stanowisko w sprawie Gansińca (Siła Giszowiec) przed wyjazdem reprezentacji naszej na mistrzostwa świata do Pragi. Zawodnika tego włączono wówczas w ostatniej chwili do ekipy. Zdobył on sobie potem zresztą stałe miejsce w reprezentacji, w której jest obecnie dość silnym punktem.

Polska bierze udział

w Igrzyskach Bałkańskich

Warszawa. We wtorek odbyła się u dyrektora Państwowego Urzędu WF i PW — inż. Tadeusza Kuchara konferencja z sekretarzem generalnym Komitetu Fizkultury Republiki Jugosławii — Mirosławem Kreacicem. Na konferencji tej ustalono, że Polska weźmie udział w Igrzyskach Bałkańskich.

Oficjalnie zostały już ustalone, że sportowcy polscy wezmą udział w Igrzyskach w następujących konkurencjach: w gimnastyce (13. VI. 48 na Węgrzech), w koszykówce (20. 6. 48 w Sofii), w siatkówce (12. 9. 48 w Sofii), w lekkiej atletyce (19. 9. 48 w Jugosławii), w kolarstwie (13. 6. 48 na Węgrzech), w zapaśnictwie (30. 5. 48 w Jugosławii), w szachach (7. 11. 48 w Rumunii), w boksie (12. 9. 48 w Albanii) i w piłce nożnej. Ponieważ jednak terminarze sportowe związków piłkarskich są już ustalone, start polski pociągnął by za sobą konieczność przeprowadzenia w nich poważnych zmian. Z uwagi na to Polska w roku bieżącym udziału w rozgrywkach piłkarskich nie weźmie.

Udział Polski w pozostałych działach sportu oficjalnie nie został jeszcze zatwierdzony; działy te jedynie omówiono. Pływanie odbędzie się 6. 8. 48 w Albanii dla pływaków, którzy nie wezmą udziału w Igrzyskach Olimpijskich. W jeździectwie Polska weźmie udział o ile do czasu rozgrywania tej konkurencji w ramach Igrzysk (15. 10. 48 w Bułgarii) sport ten zostanie u nas na leżycie zorganizowany i będzie stał na odpowiednim poziomie.

Szczypiórniak — Polska udział weźmie. Zawody organizują Węgry w formie turnieju miast. Do tej pory udział swój zgłosiły: Jugosławia, Rumunia i Węgry.

Tenis stołowy — w organizowanych przez Jugosławię zawodach, które odbędą się w konkurencjach męskich i żeńskich, startować będą drużyny narodowe zgłoszonych państw. Termin zawodów nie został jeszcze ustalony.

Podnoszenie ciężarów — zawody organizują Węgry pod koniec 1948 r.

W szermierce, organizowanej przez Rumunię, Polska będzie uczestniczyć.

Hokej na lodzie — z uwagi na brak lodu, spowodowany łagodną zimą, w marcu będzie zwołana konferencja celem uzgodnienia przyszłego programu zawodów.

Motocyklizm, szybownictwo i jachting (morski i śródlądowy), organizowane przez poszczególne kraje, odbędą się z udziałem wszystkich państw uczestniczących w Igrzyskach.

Pierwszy dzień w Pradze

Mistrzostwa świata w jeździe figurowej

Praga. W salach Klubu Narodowego w Pradze odbyło się w poniedziałek oficjalne otwarcie XII łyżwiarskich mistrzostw Europy w jeździe figurowej.

Mistrzostwa rozpoczęły się we wtorek rano jazdą szkolną w konkurencji męskiej. Już od samego początku toczyli między sobą o prowadzenie zaciętą walkę mistrz świata Gerschwiller z wicemistrzem Buttonem. Po pierwszych trzech figurach na czoło wysunął się Amerykanin, jednak w dalszych figurach prowadzenie objął zawodnik szwajcarski, uzyskując ostatecznie lepszą lokatę. Amerykanin lepszy jest w jeździe dowolnej i prawdopodobnie ukończy zawody jako zwycięzca.

Po pierwszym dniu klasyfikacja jest następująca: 1) Gerschwiller (Szwajcaria) — 747,8 pkt., 2) Button (USA) — 749 pkt. (mimo, iż Amerykanin zdobył większą ilość punktów, uzyskał u sędziów gorszą lokatę niż zawodnik szwajcarski), 3) Rada (Austria) — 735.7 pkt., 4) Kiraly (Węgry) - 722,3 pkt.

Hokeiści Polski remisują w Ostrawie

Ostrawa. W meczeu treningowym, rozegranym na sztucznym torze lodowym w Ostrawie, drużyna cieszyńskiego „Piasta" uzyskała zeszczytny wynik remisowy 4:4 z olimpijską drużyną hokejową Polski.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Przeździecki, Bromer, Ziaja, Wiencek, Skarżyński, Czorych, Marchewczyk, Jasiński, Kolasa i Gansiniec. Drużyna cieszyńska grała w swym normalnym składzie.

Cieszyniacy grali bardzo ambitnie i na wynik remisowy w pełni zasłużyli.

PAN ZRAZIK w obserwatorium

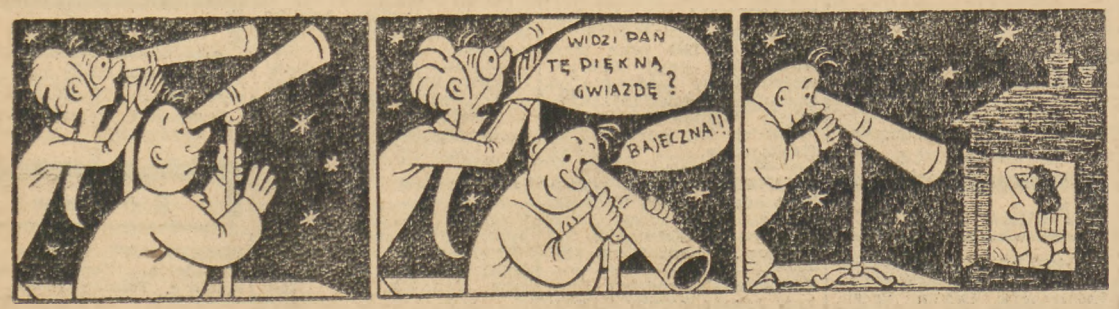

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel.: 309-73, 305-73, 355-83, 311-64. — Dział ogłoszeń Telefon 309-74. — *Za dział ogłoszeń* redakcja nie bierze odpowiedzialności - Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK". Katowice, ul. 3-go Maja nr 12 — Administracja. Katowice, ul. Młyńska nr 9 Prenumerata miesięczna zł 110,—, kwartalna 330 zł. P. K. O.. Katowice III-4950. — Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3-go Maja nr 12. Tel. 310-59. R 17007